№ 106 Rok XVI. Włocławek, wtorek 10 maja 1938 r. Cena 10 gr.

W Ł
ADM
Pr
Teleron № 11-00

Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 20 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenia zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie

O twórczych wartościach Wielkopolski

Mowa Szefa OZN Gen. St. Skwarczyńskiego na uroczystej akademii w Poznaniu

Wczoraj, na inauguracji prac okręgu poznańskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, szef Obozu, gen. Stanisław Skwarczyński, wygłosił następujące przemówienie:

PANIE I PANOWIE!

Podjęliśmy ważną i odpowiedzialną pracę zjednoczenia Narodu Polskiego. Zdaję sobie narówni z Wami sprawę z trudności w realizowaniu tego wielkiego zadania. Trudności te wynikają również i z nieodzownych początkowo tarć, nieporozumień i przeciwieństw powstających zawsze wtedy, gdy do wspólnej pracy przystępują ludzie z różnych środowisk społecznych, ludzie częstokroć niezbyt przychylnie do siebie usposobieni ze względu na rozbieżność dotychczasowych poglądów lub działań politycznych.

Przyświeca nam jeden wspólny, wielki cel — dobro Narodu i rozwój potęgi Rzeczypospolitej. Wielkość tego celu i nasze wspólne, gorące jego umiłowanie łatwo pokonają te trudności i zapewnią naszym pracom trwałe i pozytwne wyniki.

Podstawą pracy — deklaracja lutowa

Podstawą naszej pracy jest deklaracja ideowa Obozu ogłoszona 21 lutego 1937 r. przez mego poprzednika, płk. Adama Koca, której zasady są naszą wspólną i niezmienną wytyczną. Realizacja jej zasad w konkretnej pracy organicznej najlepiej wykaże, jak nieistotne są pozorne rozbieżności poglądów, o których się nieraz słyszy, a które z takim zapałem wyszukują i świadomie wyolbrzymiają przeciwnicy idei zjednoczenia.

Wiem, że, poznawszy się we wspólnej i wytężonej pracy, wytorzymy niespożyty kapitał wzajemnego zaufania i dlatego wierzę głęboko, że wielkie zadanie jakie ma przed sobą Obóz Zjednoczenia Narodowego zostanie przez nas wypełniony i osiągnięty.

Trwałe wartości narodu

Naród Polski posiada w sobie trwałe wartości, którymi są w pierwszym rzędzie: **patriotyzm, religijność i głębokie przywiązanie do Kościoła Katolickiego,** który w pojęciu ludu stał się u nas synonimem polskości. Do nich należy również gorące przywiązanie do ziemi ojczystej. Wartości te przeszły wielką, dziejową próbę w okresie rządów państw zaborczych na ziemiach polskich i z próby tej wyszły zwycięsko, zahartowane w ogniu walki narodowej, wzbogacone o nowe siły dynamiczne, dzięki którym naród mógł się zdobyć na orężny czyn wyzwoleńczy uwieńczony odbudową Państwa Polskiego.

Te wartości duchowe są i dziś wielką dźwignią dalszego rozwoju Narodu i Państwa Polskiego. Ze wzrostem ich nie szedł jednak w parze rozwój wartości czysto materialnych. Stał temu na przeszkodzie systematyczny ucisk stosowany w tej dziedzinie w okresie długoletniej niewoli przez zaborców. Pod wpływem tego ucisku i tradycji dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej w psychice Narodu Polskiego nie zakorzeniło się dość silnie zrozumienie ważności czynnika gospodarczego w życiu narodu. Odbiło się to ujemnie na strukturze gospodarczej Odrodzonego Państwa Polskiego, które rozpoczynało przed 20 laty swój niepodległy byt państwowy jako kraj wyjątkowo słabo uprzemysłowiony i nie posiadający mocnego i licznego stanu mieszczańskiego.

Marsz. Piłsudski o Wielkopolsce

Chlubny wyjątek pod tym względem stanowi Wielkopolska, której dorobek tak wysoko ocenił zmarły Wódz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski, mówiąc w Poznaniu:

„Wy, Wielkopolanie, rzuceni zostaliście do walki, którą wam wróg nieubłagany wypowiedział w tej dziedzinie, w której Polska zawsze w wielkim stopniu najsłabszą była. Niemoc w tej dziedzinie przyczyniła się dużo do poprzedniego upadku. Walka została wam rzucona w dziedzinie organizacji, w dziedzinie umiejętności wytwarzania codziennego, szarego, pełnego obowiązku i pełnego trudu życia.

Rzucone to wam wyzwanie przyjęliście i w tej dziedzinie macie za sobą dorobek niewoli wspaniały... zdobyty uczciwie w drobiazgowej, sumiennej, obowiązkowej pracy".

Bezwzględny i brutalny w swych metodach ucisk zaborcy wywołał ze strony społeczeństwa Wielkopolskiego twardą i nieustępliwą reakcję opartą na mocnych podstawach patriotyzmu. **Ta walka Wielkopolski o własne, polskie wartości gospodarcze została uwieńczona tak chlubnym rezultatem, że dziś w wolnej Polsce ziemie jej zajmują przodujące pod względem gospodarczym miejsce w Państwie.** W walce tej **rolnik Wielkopolski postawił na wysokim poziomie kulturę rolną swego gospodarstwa i zorganizował wzorową akcję spółdzielczą.** W walce tej polski kupiec i rzemieślnik potrafili przeciwstawić się zwycięsko próbie opanowania tych dziedzin życia gospodarczego przez obce narodowo elementy.

Kupiec i rzemieślnik potrafili dokazać tego, że **miasta Wielkopolskie mają dziś charakter miast czysto polskich.** A nie była to sprawa łatwa.

Dzieje mieszczaństwa polskiego

W dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej panowało powszechnie błędne przekonanie, że jedynym zaszczytnym i godnym szlachcica zajęciem jest zawód rycerski i praca na własnej roli. W związku z tym mieszczaństwo w dawnej Polsce było w olbrzymiej większości elementem obcym, napływowym i nigdy nie było stanem silnym i wpływowym. Chęć uprzywilejowania i podniesienia wpływów w Państwie stanu mieszczańskiego, przyświecająca autorom Konstytucji 3 maja nie została, niestety zrealizowana ze względu na rozbiory i upadek Polski.

Pod rządami rosyjskimi i austriackimi mieszczaństwo polskie nie miało należytych warunków rozwoju w wyniku czego cały handel i olbrzymi procent rzemiosła znalazł się w rękach obcych, a przede wszystkim żydowskich. Powstały w tym czasie w większych miastach całe dzielnice żydowskie koncentrujące w sobie handel; we wszystkich niemal miasteczkach nie tylko handel lecz i większość rzemiosła znalazła się w rękach żydowskich.

Jedynie w Wielkopolsce **rozwinęło się** w tym czasie szeroko **polskie mieszczaństwo, stwarzając silny polski stan kupiecki i rzemieślniczy, wytwarzając nowe tradycje handlu i rzemiosła polskiego, nacechowane rzetelnością, soidnością, głęboką uczciwością i ofiarnością dla sprawy narodowej.**

Tradycje te przechodzą z ojca na syna, gdyż tak jak w dawnej Polsce szlachta dziedziczyła ziemię, tak dziś spotykamy w Wielkopolsce zdrowe zjawisko dziedziczenia rodowego firmy kupieckiej lub warsztatu rzemieślniczego.

Mieszczaństwo wielkopolskie zdało doskonale swój egzamin wobec historii **i dziś ma przed sobą pionierską rolę w życiu Państwa Polskiego.** Stanowi bowiem żywy przykład w jaki sposób zapewnić można rozwój życia gospodarczego miast Polski i w jaki sposób w miastach tych wytworzyć można słuszną i należną przewagę żywiołom czysto polskim. Stanowi również dowód, że nie metodą łatwego frazesu i awantury ulicznej, **lecz solidną i wytrwałą pracą realizacyjną najskuteczniej można spolszczyć handel i rzemiosło.**

Zadania mieszczaństwa Wielkopolskiego

Utrzymując na wysokim poziomie swój dotychczasowy dorobek musi mieszczaństwo wielkopolskie ogarnąć nim i inne ziemie polskie. Musi podjąć inicjatywę walki gospodarczej o polskość całego naszego handlu i rzemiosła. Spełnić powinno rolę niejako instruktorską i wychowawczą wskazując metody i środki rzetelnej i skutecznej pracy zawodowej oraz zaszczepiając pierwiastki zdrowych tradycyj polskiego rzemiosła i handlu.

Tak jak **wykwalifikowany robotnik województw zachodnich stanął na pionierskim posterunku przy budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego, tak wielkopolski kupiec i rzemieślnik powinien na wszystkich ziemiach Polski stać się rzecznikiem i wzorem skutecznej walki gospodarczej z elementem żydowskim.** Pragnę też, aby **Okręg Poznański Obozu Zjednoczenia Narodowego opracował w porozumieniu z Centralą i innymi okręgami Obozu sposoby realizacji tych koniecznych i zdrowych postulatów.**

W latach niewoli, w okresie walki o prawo narodowe z zaborcą społeczeństwo wielkopolskie potrafiło się zespolić i przeciwstawić mu jednolity front wewnętrzny. Jestem niezbicie przekonany, że mając za sobą trwałe dowody wartości takiego zjednoczenia się, Wielkopolska rozumie dobrze znaczenie idei zjednoczenia jaką Obóz nasz w myśl wskazań Marszałka Śmigłego - Rydza realizuje.

Wierzę też, że **do pracy nad zjednoczeniem narodu społeczeństwo wielkopolskie wniesie właściwe swemu charakterowi pierwiastki ofiarnego patriotyzmu, rzetelności wysiłku, solidności działania.**

Okręgowi poznańskiemu Obozu, w chwili rozpoczęcia jego normalnych prac życzę dobrego ich rezultatu dla dobra wspólnego naszego celu, jakim jest — Polska Wielka, Potężna i Sprawiedliwa.

W Rzymie rozstrzygnęły się losy świata!

Prasa niemiecka o znaczeniu wizyty kanclerza Hitlera we Włoszech

Berlin, 9. 5. (PAT).

Niedzielne dzienniki niemieckie osiągnęły najwyższy punkt zainteresowania podróżą rzymską, której omówienie zajmuje bardzo wiele miejsca. Nie wdając się w bardziej szczegółową analizę wyników politycznych pobytu kanclerza Hitlera we Włoszech, prasa niemiecka jednogłośnie przyznaje pobytowi znaczenie faktu, posiadającego doniosły wpływ na przyszłe losy świata, już nie tylko na lata najbliższe, ale na całe pokolenia i epoki (Voelkischer Beobachter).

Organ, zbliżony do marsz. Goeringa „National Ztg." zajmuje się rozstrząsaniem rezultatów politycznych podróży kanclerza Hitlera do Włoch. Fakt, że wbrew pewnym przypuszczeniom nie podpisano w czasie wizyty sojuszu wojskowego, dziennik wyjaśnia dwoma powodami: 1) stworzenie takiego sojuszu bezpośrednio po ugruntowaniu przymierza między Francją i Anglią byłoby tylko tworzeniem przeciwstawnego bloku, **co wywołałoby zaognienie sytuacji europejskiej.** 2) Przyjaźń włosko- niemiecka opiera się na znacznie trwalszych fundamentach, niż ograniczona czasowo zbieżność interesów, gdyż opiera się ona na fundamencie wspólnego światopoglądu, którym rządzą się oba narody i państwa. **Jest** rzeczą oczywistą, dodaje dziennik, **że** współpracownicy obu mężów stanu **w czasie** odbytych konferencji omówili cały **szereg** spraw technicznych, koniecznych **dla** przystosowania **osi do nowych zmienionych warunków.**

Inauguracja prac O. Z. N.

Poznań, 9. 5.

Wczorajsza niedziela stanowiła dla Wielkopolski dzień na miarę historyczny. Odbyła się bowiem uroczysta inauguracja pracy Okręgu Poznańskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zakończony został roczny przeszło okres prac przygotowawczych Obozu w naszym regionie, a zapoczątkowany okres nowy, który cechować się będzie pracą pozytywną nad realizacją i na naszych ziemiach tych wielkich zadań, które narodowi polskiemu postawił Wódz Naczelny.

Spoglądając wstecz na to, co w okresie przygotowawczym dokonano, śmiało stwierdzić możemy, że zdobycze z okresu tego, a zwłaszcza ostatnich kilku miesięcy, są pozytywne i pozwalają mieć jak najlepsze nadzieje na przyszłość. To też słusznym było, nadanie wczorajszym imprezom, zamykającym okres pierwszy, a zapoczątkowującym drugi, ram wyjątkowo uroczystych.

Na inaugurację pracy, połączoną z pierwszym posiedzeniu Rady Okręgowej OZN. przybył z Warszawy Szef Obozu gen. Stanisław Skwarczyński w otoczeniu sztabu.

Gen. Skwarczyński przyjechał do Poznania w sobotę wieczorem samochodem i zamieszkał w Bazarze.

Na zaproszenie Związku Legionistów generał udał się do lokalu związku, gdzie podejmowany był lampką wina.

* * *

Niedzielne uroczystości inauguracyjne zapoczątkowała msza św. w kościele farnym, którą odprawił ks. prałat Steinmetz.

Po nabożeństwie około godz. 10 Szef Obozu gen. Skwarczyński w towarzystwie szefa sztabu płk. Wendy, oraz przewodniczącego Okręgu posła dr. Surzyńskiego i całego prezydium Okręgu Wielkopolskiego, złożyli u stóp Pomnika Wdzięczności piękny wieniec laurowy w kształcie oznaki organizacyjnej Obozu z literami OZN z białych kwiatów.



Gen. St. Skwarczyński w otoczeniu posłów Kozubskiego i Surzyńskiego składa wieniec w kształcie stylizowanej odznaki O. Z. N. przed pomnikiem Wdzięczności.

O godz. 10,30 odbyła się akademia inauguracyjna w Białej Sali Bazaru. Już kilkanaście minut przed oznaczonym czasem sala, pięknie udekorowana zielenią i flagami narodowymi, wypełniona była po brzegi. W pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz. M. in. obecni byli pp. wojewoda Maruszewski, dowódca OK. VII gen. Knoll - Kownacki, wicewojewoda Łepkowski, tymczasowy prezydent miasta, prezes Okręgowej Izby Kontroli Zawadzki, starosta grodzki Głodowski, ks. Sulek, dyrektor Kolei Państwowych Krzyżanowski oraz liczni posłowie i senatorowie wielkopolscy.

Z władz OZN obecni byli szef sztabu płk. Wenda, kierownik oddziału propagandy red. Tadeusz Żenczykowski, prezydium Okręgu Wielkopolskiego, liczni członkowie prezydiów obwodowych (m. in. przedstawiciele prezydiów powiatowych) oraz członkowie Rady Okręgowej.

O godz. 10,45 wszedł na salę Szef Obozu gen. Skwarczyński i zajął honorowe miejsce, mając po prawej stronie p. wojewodę Maruszewskiego, a po lewej gen. Knoll-Kownackiego.

Rozmowy na sali ucichły. Na mównicę wstąpił przewodniczący Okręgu poseł dr. Leon Surzyński, zagajając akademię i prosząc gen. Skwarczyńskiego o wygłoszenie inauguracyjnego przemówienia.

Przemówienie Szefa Obozu, kilkakrotnie przerywane było burzliwymi oklaskami. (Treść przemówienia podajemy na czele numeru).



Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wygłasza mowę.

Przemówienie dr. Leona Surzyńskiego

Przewodniczącego Okręgu Poznańskiego OZN

Zabiera głos Przewodniczący Okręgu poznańskiego OZN. poseł dr. Leon Surzyński i wygłasza następujące przemówienie:

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy normalną pracę organizacyjną Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie województwa poznańskiego.

Jako przewodniczący poznańskiego okręgu OZN i gospodarz dzisiejszej inauguracyjnej uroczystości witam jak najserdeczniej w naszym gronie Szefa Obozu p. Generała Stanisława Skwarczyńskiego oraz jego najbliższego współpracownika Szefa Sztabu p. płk. Wendę. Obecność Szefa Obozu na naszej inauguracji jest dla mnie dowodem życzliwości centrali dla regionu wielkopolskiego i najściślejszego zespolenia prac i trosk Szefostwa i Okręgu.

Za nami leży kilkumiesięczny okres prac przygotowawczych na terenie województwa poznańskiego. Rozpoczął prace OZN p. poseł Brunon Sikorski — kontynuowali je ofiarnie pp. dr Adam Kręglewski, jako kierownik Organizacji Miejskiej i p. poseł Teodor Kozubski — jako kierownik Organizacji Wiejskiej.

Wkraczamy w okres realizacyjny

W ostatnich 2 miesiącach przeprowadziliśmy reorganizację na zasadach ostatecznie dla prac Obozu przyjętych. W pracy tej spotykaliśmy się powszechnie z pełnym zrozumieniem konieczności historycznej konsolidacji narodowej oraz z gotowością dzielenia pracy i odpowiedzialności. Zespół naszych pracowników obozowych obejmuje szeroki wachlarz społeczny oraz — co z szczególną radością podkreślam — duży zastęp ludzi młodych. Ponadto zespoliła praca OZN w uczciwej chęci pracy dla Narodu i Państwa niejednych, którzy niedawno stali po przeciwnych stronach barykady.

Za nami leży okres prac montujących techniczny aparat — wkraczamy w okres realizowania zasad programowych.

Naczelny Wódz rzucił hasło konsolidacji narodowej. Poczuwając się do historycznej odpowiedzialności za losy polskiego narodu i państwa — orientując się najlepiej i najdokładniej w sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej Polski — przewidując nie tajny nam wszystkim tok wypadków na terenie międzynarodowym — musiał Naczelny Wódz wstrząsnąć sumieniem narodowym. Czujne oko wrogów i przyjaciół obserwuje wypadki rozgrywające się w Polsce. W toczących się na terenie międzynarodowym wypadkach odegramy taką rolę, na jaką zasługiwać będziemy. To — czy będziemy przedmiotem czy podmiotem wypadków, zależy wyłącznie od naszej istotnej siły. To też hasło obronności państwa powszechnie pojęte — nie tylko w sensie koszarowym — nie jest w Polsce truizmem. Są problemy, których nie można załatwiać i organizować na dobę przed wielką potrzebą. Potencjał naszej siły obronnej, to nie tylko nasz żołnierz, którego postawa budzi na defiladach i manewrach zachwyt społeczeństwa. (Oklaski). Potencjał naszej siły obronnej to zawiły kompleks problemów społeczno - gospodarczych i wewnętrzno - politycznych, a najważniejszym to morale i postawa patriotyczna społeczeństwa. (Huczne oklaski).

Te troski i te myśli są punktem wyjścia naszej działalności obozowej.

Konsolidacja odbywa się w atmosferze walki

Wydawałoby się, że tak zrozumiana rola zasadnicza OZN nie powinna budzić zastrzeżeń. Należałoby spodziewać się, że wszyscy Polacy, którzy nie zatracili postawy patriotycznej wobec polskiej rzeczywistości — winni znaleźć się w karnych szeregach OZN. Niestety tak nie jest. Trafiali się oponenci, na szczęście głośniejszy jest ich krzyk — widoczniejszy ich starannie wyreżyserowany gest demonstracyjny, aniżeli ich siła liczebna.

Konsolidacja odbywa się w atmosferze walki. Zjawiają się — tak jak to już nieraz się działo w ostatnich 20 latach — różni nadkonduktorzy, jak mówił Marszałek, którzy wrzaskiem pragną wyrównać brak kompetencji. W imię czego to się dzieje? Najwcześniej umilkną ci, którym warcholstwo i megalomania nie pozwala stanąć w karnym szeregu. Natomiast baczniej przyglądać się będziemy tym, którzy świadomie, czy nie świadomie służą obcym agenturom.

Obce agentury szukać będą w Polsce w każdej sytuacji i w każdej epoce punktów zaczepienia o ludzi podłych, o słabe punkty naszego układu społecznego, o elementy etnicznie obce narodowi polskiemu. I w tej chwili obce agentury są czujne i nie śpią. Dzieło zespolenia narodu — dzieło wzmocnienia sił narodu i państwa, jest solą w oku wszystkim tym, którzy w sposób programowy pracują nad zniszczeniem względnie osłabieniem naszego państwa.

Jedyną przeciwwagą jest karna, jednolita postawa narodu polskiego. Na przestrzeni całej Rzeczypospolitej nie widzę ani partii ani grupy, która drogą klasycznego działania partyjno - politycznego jako dysponent woli politycznej, dokonała w szybkim czasie zespolenia narodu. To rozeznanie oraz poczucie obowiązku patriotycznego, nakazuje nam stanąć w karnej żołnierskiej postawie, w szeregach OZN.

Nie jestem do tego powołany, ani upoważniony, aby przed posiedzeniem najbliższym Rady Naczelnej OZN w Warszawie poświęconego pracom programowym, mówić na tematy programowe w skali ogólno państwowej. Dlatego w odniesieniu do wypadków ogólno-państw. ograniczę się do jednej uwagi. Śledząc wypadki i rozgrywki w ostatnich tygodniach około problemu konsolidacji stwierdzam, że dużo obywateli dyskutujących i publicystów piszących na tematy konsolidacji narodu, pragnie w sposób uczciwy wyjaśnić sobie i społeczeństwu szereg istotnych wątpliwości i niejasności. Przyznam, że sami indywidualnie i zespołowo prostujemy niejednokrotnie nasze ścieżki myślowe. Rzecz to normalna i ludzka. Konkretne prace najbliższych miesięcy wyjaśnią dużo wątpliwości. Natomiast nie mają podstaw rzeczywistych te elementy niepokoju, kolportowane przez pewien odłam prasy politycznej i podtrzymywane przez koła sabotujące dzieło konsolidacji narodowej. Nie mam możności reagować na te sprawy w ramach przemówienia inauguracyjnego w sposób wyczerpujący. Choć w skrócie, lecz z całym naciskiem stwierdzam, że prace nasze będą cechowały rozumny nacjonalizm, że wolni byliśmy, jesteśmy i będziemy od wpływów jakichkolwiek międzynarodówek lub agentur obcych, od kominternu przez masonerię aż do lewiatana. (Burzliwe oklaski). Licytacje na ten temat podjęte przez typ ludzi, których trafnie określa Wódz przez „nadkonduktorów" w odniesieniu do ludzi o jawnej niedwuznacznej w tej sprawie przeszłości, są conajmniej protekcjonalne.

Szereg prac konkretnych na terenie regionu

Obóz Zjedn. Narodowego podejmie obok prac wynikających z hasła obronności państwa szereg prac konkretnych na terenie swego regionu. Unikać będziemy nadmiaru problemów czysto - politycznych. Koncentrować będziemy naszą wolę i uwagę na problemach społeczno - gospodarczych. Szczegółowo zajmiemy się tymi sprawami na popołudniowym posiedzeniu Rady Okręgowej.

Tutaj zaznaczę, że w poczuciu wdzięczności dla tych, którzy jako działacze niepodległościowi i społeczni w czasie niewoli, jako powstańcy i żołnierze, w czasie walki zbrojnej, dali nam byt niepodległy, prowadzić będziemy pracę naszą nakreśloną tradycją Marszałka Piłsudskiego, Szamarzewskiego, Piotra Wawrzyniaka, Marcinkowskiego Karola, Patrona Jackowskiego.

Walczyć będziemy o zachowanie wysokości dawnego standartu życia, o utrzymanie i rozbudowę poziomu i wartości kultury rolniczej. Jako dzielnica rdzennie polska poczuwamy się do pionierskiej roli — w Polsce, szczególnie w dziedzinie polszczenia miast, handlu i rzemiosła.

Nie obce nam są troski, jakie spadają na nas, jako na kresowe województwo. Do tej pracy zapraszamy szczerze wszystkich patriotów dobrej woli.

O postulatach rolnictwa

Przemówienie posła Teodora Kozubskiego, wiceprzew. OZN

Na mównicę wchodzi Wiceprzewodniczący Okręgu OZN poseł Teodor Kozubski:

Panie Generale!

We wrześniu roku zeszłego na zjeździe okręgowym O. Z. N. Organizacji Wiejskiej wysunęliśmy postulaty i tezy odnośnie wsi Wielkopolskiej, jakie i dziś nic na swej aktualności nie straciły i jakie w ramach deklaracji lutowej z 1937 chcielibyśmy zmieścić.

Na zjeździe naszym wrześniowym podkreśliliśmy przede wszystkim, że Polska jest państwem, przynależnym do cywilizacji chrześcijańskiej i obce jej są wszelkiego rodzaju metody wschodnie czy zachodnie, wypływające z najniższych instynktów natury ludzkiej.

Naród Polski a szczególnie wieś nasza głęboko jest przywiązana do wiary ojców i żadne wrogie działania w przeszłości nie potrafiły tej wiary zachwiać. **Wiara nasza jest bowiem tym mocnym fundamentem, bez którego zjednoczenie narodu nie da się pomyśleć.**

Polsce przybywa rocznie około 400.000 nowych obywateli. Wzrost produkcji rol-

nej idzie niestety bardzo powoli naprzód i nie stoi w żadnej proporcji do przyrostu ludności, a co gorzej produkcja rolna ziem zachodnich w ostatnich latach wykazuje poważne cofanie się wstecz. To też **intensyfikacja** gospodarstw rolnych jest nietylko zagadnieniem wsi, ale i pierwszorzędnym zagadnieniem państwowym. Wierzymy, że Obóz Zjednoczenia Narodowego dążyć będzie, aby polityka zbożowa Rządu szła po linii opłacalności producenta, by produkcja zwierzęca miała zapewniony zbyt i rentowność. **Bez opłacalności produkcji nie może być żadnej intensyfikacji.** Koszta produkcji da się jedynie obniżyć przez potanienie nawozów sztucznych, przez należyte oddłużenie gospodarstw wiejskich, przez kredyty na melioracje i przez odpowiednią politykę podatkową. Zdając sobie sprawę, jak ważnym czynnikiem intensyfikacji gospodarstw wiejskich jest oświata popierać będziemy wszelkie instytucje i zrzeszenia, mające na celu szerzenie oświaty i fachowej specjalizacji wśród rolników.

Kwestia należytej wymiany towarowej na wsi, kwestia kredytu i kapitalizacji opierać się przede wszystkim powinna na spółdzielczości rolniczej.

O odbudowę spółdzielczości

Spółdzielczość rolnicza w Wielkopolsce, przeniknięta piękną tradycją i posiadająca wielkie zasługi w walce z zaborcą nie zdążyła jeszcze przejść w okresie przedkryzysowym niezbędnej ewolucji, która była konieczną dla dostosowania się do nowych warunków życia gospodarczego i politycznego, w związku z odzyskaniem Niepodległości. Kryzys podciął materialne podstawy spółdzielczości. Odbudowa siły gospodarczej spółdzielczości przy możliwie wydatnym poparciu ze strony Państwa winna jednak odbywać się przede wszystkim w o parciu o **należyty wysiłek „zrzeszonych"**, gdyż bez tego zatraciłaby swój zasaduiczy charakter, wypływający ze **„wspólnego działania"**.

Łącznie z odbudową finansową spółdzielczość winna utorować sobie ideowe drogi dalszego rozwoju w warunkach życia powojennego i państwowości polskiej, a drogami tymi jest dążenie do rozkwitu gospodarczego Państwa po przez dobro i byt zrzeszonych obywateli. Ponieważ spółdzielczość stanowi **jedyną celową formę zrzeszania się** drobnych rolników w płaszczyźnie pracy gospodarczej, pomyślny i szybki rozwój spółdzielczości jest niezbędnym uzupełnieniem przebudowy ustroju rolnego i winien jej dorównywać w czasie.

Reforma rolna

W sprawie reformy rolnej stwierdziliśmy, że jest ona **koniecznością państwową i dziejową, a nadto wypływa z zasad sprawiedliwości społecznej.**

Reforma rolna na naszych kresach zachodnich musi przede wszystkim zwiększyć stan posiadania polskiego. Nie może być dłużej tolerowany tego rodzaju stan rzeczy w Wielkopolsce, że 9,5 proc. mniejszości niemieckiej posiada 29.1 proc. areału ziemi. Na ziemiach zachodnich straż dzierży przede wszystkim chłop polski osiadły na własnej ziemi, indywidualnie władanej.

Przebudowa ustroju rolnego, wykonywana zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25. 12. 1925 r. winna zmierzać do zwiększenia polskiego stanu posiadania i do gospodarczego podniesienia wsi polskiej przy realizacji ustawy, zwłaszcza, że zagadnienie **bezrobocia na wsi nie da się rozwiązać w ramach reformy rolnej** i w tej mierze wysiłki muszą być skierowane w inną stronę.

Przeciw proletaryzacji wsi

Ze względu na terytorialne rozmieszczenie pozostającego do dyspozycji zapasu ziemi, Wielkopolska i Pomorze staje się głównym terenem, na którym przebudowa ustroju rolnego w Polsce w końcowych swych fazach będzie się odbywała. W związku z tym, Wielkopolska **jest bardziej** od innych dzielnic w tej chwili zainteresowana w należytym przeprowadzeniu reformy rolnej i domagać się będzie, aby przez nią nie nastąpiło **sproletaryzowanie wsi,** obniżanie **kultury rolniczej** zdobytej wysiłkiem wiekowej pracy oraz zbędne niszczenie nagromadzonych w rolnictwie wartości. Przy nadawaniu ziemi z parcelacji uwzględniona winna być przede wszystkim ludność miejscowa jako więcej obeznana z warunkami miejscowymi.

Nowopowstające gospodarstwa o charakterze rolniczym, pod względem obszaru winny być dostosowane do możliwości samodzielnego istnienia i aktywności gospodarczej. **Wskazane jest tworzenie możliwie różnolitych pod względem obszaru gospodarstw, nie przekraczających pewnego minimum.**

Materialna odbudowa spółdzielczości, dopływ odpowiednich kredytów na spłaty rodzinne i racjonalna polityka gospodarcza w stosunku do rolnictwa — wzmogą siłę nabywczą szerokich rzesz miejscowej ludności wiejskiej i umożliwią jej wykorzystanie reformy rolnej dla stworzenia finansowo mocnych, na odpowiednio wysokim poziomie kultury, **aktywnych pod względem gospodarczym warsztatów.**

W sprawie oświaty na wsi trzeba stwierdzić, że jakkolwiek Wielkopolska ma najmniej analfabetów, to jednak stan oświaty na wsi Wielkopolskiej stoi pod groźbą cofania się, już to skutkiem zubożenia ludności, a przede wszystkim brakiem szkół 6 i 7 klasowych. Postulaty nasze pójdą w tym kierunku, aby ten stan czeczy uległ jak najprędzej należytej poprawie, aby nie było pod tym względem zasadniczych różnic pomiędzy wsią a miastem.

W sprawie samorządu stoimy na stanowisku, że samorząd dobrze pomyślany i cieszący się zaufaniem miejscowej ludności, to ostoja ładu i porządku w Państwie, to gwarancja dobrego funkcjonowania życia społeczno - gospodarczego w poszczególnych gromadach, gminach i okręgach, to szkoła wyrobienia obywatelskiego i dla tego wieś wielkopolska współdziałać będzie w uzdrowieniu życia samorządowego we wszystkich jego komórkach.

Przedstawiłem pokrótce jaknajaktualniejsze postulaty i potrzeby wsi Wielkopolskiej, jakie wysunęliśmy już na zjeździe okręgowym 12 września 1937 r., już to na licznych zjazdach powiatowych naszych ziem zachodnich.

Wydaje mi się, że nasze postulaty zbiegają się w zupełności z tezami deklaracji ideowej pułkownika Adama Koca z 21 lutego 1937 oraz p. Generała Skwarczyńskiego z 21 lutego 1938 r.

To też zrealizowanie tego wszystkiego wydaje się koniecznością nieodzowną. Wierzę bowiem, że przez podniesienie gospodarcze, oświatowe, kulturalnej wsi naszej budujemy obronną i mocarstwową Polskę.

Świat Pracy gorąco poprze ideę konsolidacji

Przemówienie prezesa Z. Z. P. Franciszka Mańkowskiego

Zabrał następnie głos nestor narodowo-chrześcijańskiego ruchu robotniczego prezes ZZP Franciszek Mańkowski.

Ćwierć wieku przeżyłem na obczyźnie — w zachodnich Niemczech. Było nas tam pół miliona robotników polskich. Nikt nas tego nie uczył, sami zrozumieliśmy, że w rozsypce zguba, a w jedności siła i zwycięstwo. Stworzyliśmy też tę jedność dla dobra Polski i własnego. Silni jednością wytrwaliśmy w walce z potężną falą germańską, która nas zalać i wchłonąć chciała.

Drugim przykładem, co znaczy i co może dobra organizacja, jest Górny Śląsk. Dla czego wygraliśmy plebiscyt i powstania w okręgu przemysłowym, gdzie była masa Niemców napływowych, a przegraliśmy na Śląsku Opolskim, gdzie ludność polska miała wielką przewagę? Tak, miała przewagę, ale nie była zorganizowana i uświadomiona narodowo. Natomiast górnośląscy robotnicy przemysłowi byli zorganizowani w organizacji, która 30 lat uświadamiała ich narodowo i wychowywała na dobrych Polaków i dzielnych bojowników o wolność. Jestem dumny i szczęśliwy, że mogę stwierdzić, iż tą organizacją było Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Obranie właśnie takiej nazwy nie było rzeczą przypadku. Była ona i jest wyrazem naszych uczuć narodowych i naszej postawy społecznej. Zawsze były i są nam wstrętne obce doktryny nienawiść szerzące. Zawsze uważaliśmy, że poniża w robotniku jego godność ludzką, kto gra na jego niskich instynktach. Że źle służy robotnikowi — kto mu całej prawdy nie mówi. A prawda brzmi: Nie w walce wszystkich z wszystkimi, lecz w zgodnym współdziałaniu leży dobro wszystkich.

Tę prawdę my zjednoczeniowcy wyznawaliśmy zawsze. Dla nas zawsze prawem najwyższym było dobro Polski. Gdy więc dobro Polski niewątpliwie wymaga zjednoczenia narodu, gdy od tego zależy przyszłość i byt naszego państwa — nie możemy nie przyłożyć rąk do budowy tego wielkiego dzieła.

Leży to i w naszym, świata pracy interesie. My najbardziej pragniemy widzieć Polskę inną: potężną, bogatą i sprawiedliwą społecznie. W przyszłym roku dwustu tysięczna, a z rodzinami półmilionowa rzesza ludzi pracy zorganizowanych w Zjednoczeniu Zawodowym Polskim obchodzić będzie 50-lecie swej organizacji. Niewątpliwie wszyscy pragniemy obchodzić tę wielką dla nas rocznicę w Polsce innej, w Polsce takiej, jakiej obraz nosiliśmy w sercu zanim powstała. Widzieliśmy ją wtedy oczami duszy matką sprawiedliwą i dobrotliwą, silną jednością i miłością narodu. Niestety, dla wielu, dla bardzo wielu Polaków Polska jest jakby macochą. Ale nie jej to wina. Słusznie powiedział Adam Skwarczyński, że „tym jest Polska, czym jesteśmy my". Gdy my się odmienimy — i Polska będzie inną. Gdy my będziemy wobec siebie wzajemnie sprawiedliwi i wyrozumiali — nie jedno zmieni się na lepsze. Gdy wszyscy wprzągniemy się do symbolicznego łańcucha, o którym mówił Naczelny Wódz, i zgodnie a mocno ciągnąć będziemy — rychło wydźwigniemy Polskę na wyżyny dobrobytu i potęgi. Gdy świat pracy zamiast stać na uboczu pomoże urzeczywistnić wielką ideę zjednoczenia narodowego — tym większe zyska prawo do udziału w rządzeniu państwem i tym rychlej zapanuje w Polsce upragniona sprawiedliwość społeczna.

A drogi i sposoby urzeczywistnienia idei zjednoczenia wskazał p. wicepremier Kwiatkowski w swej mowie katowickiej. Tych dróg i środków użyć trzeba, chcąc dojść do celu: Takim jest pogląd nie tylko mój, ale i wielotysięcznych rzesz zorganizowanych w Z. Z. P., które tak pojętą akcję konsolidacyjną gorąco poprą.

Oczekujemy szybkich decyzji

Przemówienie mec. Zawadzkiego, przedstawiciela Ziemi Kaliskiej

Z kolei zabiera głos przedstawiciel Ziemi Kaliskiej mec. Bolesław Zawadzki:

Panie Generale! Panie Wojewodo! Szanowne Panie i Panowie!

Przed chwilą z ust czcigodnego gospodarza dzisiejszego zebrania padły wyrazy szczerego powitania przedstawicieli komórek OZN ziemi kaliskiej. Z równą serdecznością, po myśli członków i przedstawicieli ziemi kaliskiej, dziękuję panu, panie prezesie za miłe i serdeczne powitanie.

Uroczystość dzisiejsza nie jest zjawiskiem codziennym w stolicy Wielkopolski. Po raz pierwszy zasiadamy przy wspólnym stole radząc nad sprawami politycznymi. Przychodzimy do Was z całą serdecznością braci, których przebieg wypadków dziejowych oderwał na długi okres czasu od Was. Widzimy u Was tę wielką tężyznę narodową, duży dorobek kulturalny i gospodarczy. Zechciejcie łaskawie uznać i nasz dorobek kulturalny i gospodarczy wprawdzie w skromniejszym rozmiarze, ale jest to wysiłek 19 lat niepodległości. Nie mieliśmy tej możliwości w czasie niewoli. Łączymy się obecnie z wami jak równi z równymi, jak brat z bratem.

Dzisiejsze nasze wspólne wystąpienie cementuje troska o byt państwa, o obronność naszych granic. Stajemy do wspólnej pracy w czasie największego rozkładu politycznego, w chwili wielkiej niemocy. Położenie geopolityczne naszego kraju, mającego za sąsiadów dwie potęgi militarne, pełne dynamizmu i potęgi totalnej, wymaga stałej spoistości wewnętrznej. Jesteśmy swego rodzaju zaporą między tymi mocarstwami, która będzie respektowana i szanowana tak długo, jak długo będzie silna i jednolicie zawarta. Karygodną lekkomyślnością byłoby w naszych warunkach myśl, że obroni nas kto inny niż żołnierz polski. Naród, który przed 150 laty z braku sił zbrojnych utracił niepodległość, musi zrozumieć czym dla Polski jest żołnierz i jego Wódz.

Historia poucza nas, że momenty rozkwitu, dzieje t. zw. „cudów" we wszystkich narodach, a zwłaszcza u nas, są związane z imionami wielkich wodzów i statystów. Odwrotnie, gdy jednostek takich nie stało, w wojnie i polityce ponosiliśmy klęskę, duch narodu przygasał, ponosiliśmy klęski tam, gdzie obiektywne warunki dawały nam szanse zwycięstwa.

Armia i naród ma być jednością

To też apel Naczelnego Wodza Śmigłego-Rydza rzucony narodowi polskiemu w maju ub. roku na Zjeździe Legionistów musi znaleźć w sercach Polaków odzew. Słuszność i aktualność słów Naczelnego Wodza widzieliśmy z całą wyrazistością na przykładzie Abisynii, walki domowej w Hiszpanii i zaboru Austrii, jak zawodne są międzynarodowe gwarancje bezpieczeństwa, nie potrafią one obronić nikogo. Jesteśmy świadkami okresu, kiedy świat cały znajduje się w okresie przebudowy, a wszystkie narody zbroją się. Armia i naród ma być jednością. Ta wielka prawda życia polskiego musi przeniknąć do sumień i serc wszystkich patriotów polskich.

Dziwić się należy, że prace OZN tak wolno dotąd postępują, gdy na wschodniej granicy mamy komunizm, który rozniecił żagwie wojny w dalekiej Hiszpanii, a mniejszość niemiecka upojona pochłonięciem Austrii, coraz wyraźniej daje znać o sobie. W tych ciężkich dla narodu przeżyciach społecznych mamy coraz większe rozproszkowanie sił narodowych.

Deklaracja ideowa OZN sprawiła to, że większość obywateli i publicystów twierdzi, iż Zespolenie Narodowe jest poza nawiasem dyskusji, ale zarazem skwapliwie dodaje, że gdy mamy mieć zwartą siłę, to jednoczmy się na własnym podwórku; a chodzi przecież o konsolidację całego narodu.

Oczekujemy od Szefostwa Z. N. szybkich decyzyj, szczegółowego programu pracy.

Uważam, iż nareszcie rozpoczniemy planową pracę po terenach, która dać musi i da nam napewno pozytywne wyniki.

Zabierając głos z ramienia Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego z natury rzeczy muszę podkreślić te pierwiastki, które szczególnie żywe są w duszy każdego młodego człowieka. Do tych żywych, najwartościowszych pierwiastków niewątpliwie należą: przywiązanie do idei i uczucie miłości do rzeczy twórczych.

Ta pozytywna postawa jest u nas tym żywsza, że, zwłaszcza dzisiaj, jest kontrastem w stosunku do tego, co było.

Bezpośrednio po wielkiej wojnie świat przeżywał okres negacji i krytyki stosunków dotąd panujących. Wyrażało się to w słusznym przeciwstawieniu się światopoglądowi liberalnemu, w przeciwstawieniu się ówczesnym formom ustrojowym i poglądom. Rewolucyjność okresu powojennego polegała na atakowaniu i burzeniu panującego porządku rzeczy. Biorąc rzecz ogólnie, możemy powiedzieć, że wielki atak na świat wczorajszy został uwieńczony zwycięstwem. Ten świat wczorajszy, świat nie tylko formy, ale i pojęć i zapatrywań leży w gruzach. Toczą się wprawdzie jeszcze walki — mogą być one tu i ówdzie nawet ostre i trudne — zasadniczo jednak są tylko uprzątaniem gruzów, wykańczaniem przeciwnika.

Dzisiaj nastał okres nowy, okres budowania, tworzenie nowych form życia narodowego i państwowego, form będących ucieleśnieniem idei, tak żywo odczuwanych przez młode polskie pokolenie, a wyrażających się w nacjonaliźmie. Młode pokolenie, wchodzące w życie jest nastawione na cele dalsze i nie zaprzestając walki z światem przebrzmiałym pragnie wziąć udział w konstrukcji nowego życia.

Specyficzne, kiedyindziej nie spotykane warunki, stworzyły pewne trudności. Wymagają one prędkiego rozwiązania, żeby wprząc wszystkie zdrowe, pozytywne, patriotyczne elementy, w jeden rytm walki i pracy nad wielkością narodu i państwa polskiego. Młode pokolenie, bardziej niż kiedykolwiek, musi położyć nacisk na rze-

(Dalszy ciąg na str. 11-ej).

Pan Prezydent R. P. prof. I. Mościcki

o Centralnym Okręgu Przemysłowym

Warszawa, 9. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 23-ej Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z towarzyszącymi mu osobami z wicepremierem inż. T. Kwiatkowskim, ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim, drugim wicepremierem spraw wojskowych gen. Litwinowiczem, szefem gabinetu wojskowego gen. Schallym, dyrektorem gabinetu ministra skarbu Martinem i zastępcą szefa kancelarii cywilnej dr Skowrońskim na czele, powrócił do Warszawy z objazdu Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Na dworcu głównym powitali Pana Prezydenta R. P. członkowie rządu z P. Premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele.

Po powitaniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się na Zamek.

Przy zakończeniu objazdu Centralnego Okręgu Przemysłowego Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w wagonie specjalnym wysłannika P. A. T., red. Wacława Sikorskiego, któremu oświadczył, co następuje:

„W ciągu trzech dni zwiedziłem kilkanaście objektów przemysłowych, budujących się lub nawet pracujących już „pełną parą" w okręgu centralnym. Odbyłem szereg rozmów zarówno z kierownikami tych wielkich prac i z robotnikami, jak też i z szefami resortów, planujących te poczynania. Wszędzie stwierdziłem nie tylko sens gospodarczy tej pracy, ale i niezwykły wprost entuzjazm pracowników, realizujących to wielkie dzieło które nazywane jest Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Pod wpływem tych prac ośrodki komunalne, dotychczas martwe i zapomniane, stały się aktywne i coraz częściej zjawia się twórczy wysiłek w środowiskach tak dziś żywotnych, jak np Rzeszów, Sandomierz, czy Stalowa Wola.

Obok inicjatywy państwowej, coraz śmielej realizuje tu swe własne poczynania również inicjatywa prywatna. Jestem pewny, że tym dzielnym ludziom będzie tu sprzyjać trwałe powodzenie. Szczególnie jednak wielkie osiągnięcia w tym dziele budowy nowej Polski mają tu władze wojskowe. Ich naprawdę mądre i obywatelskie stanowisko doprowadziło do tego, że obok imponujących osiągnięć czysto wojskowych zdołano tu zrealizować prawdziwie twórczy entuzjazm pracy, budujący trwałe wartości gospodarcze i społeczne w znaczeniu ogólno-państwowym. To, co widziałem w Centralnym Okręgu Przemysłowym — jest nowym czynnikiem wiary w niespożyte siły narodu polskiego, a zarazem reakcją przeciwko wszelkiemu bezpłodnemu pesymizmowi.

Wyrażam więc moje pełne uznanie wszystkim tak licznym dziś i coraz liczniejszym współpracownikom i współtwórcom utrwalania potęgi Polski przez planową rozbudowę sił gospodarczych w Centralnym Okręgu Przemysłowym".

Bunt żołnierzy w garnizonie w północnych Czechach

Praga, 9. 5. (PAT). W garnizonie w Chomutowie (Komotau) w północnych Czechach jeden z dowódców kompanii zwymyślał żołnierza narodowości węgierskiej, nazywając go „węgierską świnią". W odpowiedzi na tę obelgę, żołnierz spoliczkował dowódcę kompanii. W obronie żołnierza stanęli inni żołnierze narodowości węgierskiej i słowackiej. Chroniąc się przed dowódcą kompanii, żołnierz skoczył z okna drugiego piętra, przy czym złamał nogi.

Do żołnierzy zaczęto strzelać. 7-iu z nich odniosło ciężkie rany. W wyniku awantury kilkunastu żołnierzy w pełnym rynsztunku przekroczyło granicę niemiecką.

Przed sesją Rady Ligi Narodów

Delegat Polski u min. Halifaxa

Genewa, 9. 5. (PAT). Większość delegatów do Rady Ligi przybyła już do Genewy w niedzielę. Jeden z pierwszych przyjechał lord Halifax w otoczeniu licznego sztabu ekspertów. Minister spr. zagr. W. Brytanii odbył w ciągu dnia niedzielnego szereg rozmów.

Na zaproszenie lorda Halifaxa delegat Polski przy Lidze Narodów min. Komarnicki odwiedził go w godzinach popołudniowych i odbył z nim konferencję na tematy, związane z porządkiem dziennym.

Wieczorem lord Halifax konferował z minister spr. zagr. Łotwy Muntersem, który przewodniczyć ma obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

Min. Bonnet opóźnił swój przyjazd do Genewy o jeden dzień.

Kanclerz Hitler na pokazie lotniczym

Rzym, 9. 5. (PAT) Wczoraj rano Hitler w towarzystwie króla udał się na ćwiczenia lotnicze do Furbary. W ćwiczeniach wzięło z górą 300 samolotów wojskowych. W Furbarze oczekiwali Hitlera i króla Mussolini oraz ministrowie włoscy i niemieccy.

Pokazy składały się z trzech części: zbiorowych popisów akrobatycznych, akcji bojowej, prowadzonej przeciwko obiektom na lądzie i na morzu, oraz defilady eskadr myśliwskich. Następnie Hitler w towarzystwie króla obecny był na ostrym strzelaniu piechoty i artylerii w Santa Marinella. W południe kanclerz Rzeszy podejmowany był śniadaniem przez króla.

Po powrocie do Rzymu Hitler w godzinach popołudniowych zwiedził w towarzystwie ministra Bottai zabytki rzymskie w strefie archeologicznej, m. in. Colosseum, po czym powrócił do Pałacu Kwirynalskiego.

Wieczorem na cześć Hitlera odbyły się wielkie widowiska na Forum Mussoliniego. Na program złożyły się: defilada uczniów wszystkich akademii wychowania fizycznego oraz innych formacyj młodzieży faszystowskiej, ewolucje 5 tysięcy awangardzistów z pochodniami, zbiorowe popisy szermiercze oraz plastyczne ewolucje wychowanek akademii żeńskiej w Orvietto. Z kolei odegrano na stadionie olimpijskim w obecności 70 tysięcy widzów 2 akty „Lohengrina". Widowisko zakończyło się wielkim festynem ogni sztucznych.

Rozmowy brytyjsko-niemieckie

Londyn, 9. 5. (PAT) W związku z rozważaną rozmową ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona z dr Woermannem z niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, korespondent dyplomatyczny "Sunday Times" podkreśla, że druga rozmowa odbędzie się po powrocie kanclerza Hitlera i min. Ribbentroppa z Rzymu.

W najbardziej miarodajnych kołach londyńskich uważają, że jeśli rozważanie zagadnienia mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji okaże się możliwe, należy podjąć próbę uzyskania ogólnego porozumienia z Niemcami, które by doprowadziło do odprężenia w Europie. Korespondent stwierdza, że instrukcje ambasadora Hendersona idą właśnie w tym kierunku. Co prawda brak jeszcze oficjalnych wiadomości o rezultatach rozmów rzymskich, jednak w dobrze poinformowanych kołach brytyjskich wywołałoby — zdaniem korespondenta — zdziwienie, gdyby zgoda Mussoliniego udzielenia poparcia planom Hitlera wobec Czechosłowacji szła dalej, niż przyrzeczenie neutralności Włoch.

Program wizyty pary angielskiej w Paryżu

Londyn, 9. 5. (PAT). Oficjalnie ogłoszono program wizyty króla i królowej angielskiej w Paryżu. Wizyta ta będzie trwała od 28 czerwca do 1 lipca.

Angielska para królewska, która przybędzie do Boulogne 28 czerwca rano będzie przyjęta w Paryżu tegoż dnia po południu. Król angielski zamieszka na Quai d'Orsay. 29 czerwca król złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym odbędzie się przyjęcie na ratuszu. Po południu para królewska zwiedzi wystawę malarstwa angielskiego w Louvrze. Po garden party w Bagateli para królewska będzie obecna na przyjęciu w ambasadzie angielskiej. Wieczorem odbędzie się galowe przedstawienie w operze. Rano 30 czerwca król będzie obecny na rewii wojskowej. Po śniadaniu w Pałacu Wersalskim będzie wydany obiad na cześć pary królewskiej w ministerstwie spraw zagranicznych.

1 lipca monarcha brytyjski opuści Paryż, powracając do Londynu przez Calais i Dover.

Wilk zagryzł dziecko

Wilno, 9. 5. (Pat.) Wczoraj w godzinach popołudniowych w lasku Antokolskim w Wilnie, w odległości 200 m od „Domu Dziecka" oswojony wilk napadł na dwóch chłopców, wychowanków tego domu. Jeden z nich zdołał zbiec, drugi zaś chłopiec, 12-letni Grydziuszko, uciekając potknął się i upadł. Leżącego chłopca dopadł wilk i począł go szarpać. Kolega Grydziuszki zaalarmował personel „Domu Dziecka". Pomoc okazała się jednak spóźniona, gdyż wskutek przegryzienia przez wilka krtani, Grydziuszko już nie żył.

Policji udało się złapać wilka w sąsiednim ogrodzeniu i zastrzelić. Dochodzenie ustaliło, że właścicielem wilka był zamieszkały w pobliżu p. Karnicki, który trzymał wilka na uwięzi. Nocy ubiegłej wilk zerwał się i zbiegł. Przeciwko p. Karnickiemu wszczęte zostało dochodzenie.

Dymisja rządu egipskiego

Kair, 9. 5. (PAT). Maher Pasza szef gabinetu k. ólewskiego złożył wczoraj dymisję na ręce króla Faruka. Dymisja ta, która wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych dotych czas nie została przyjęta.

Warszawa, 9. 5. W sobotę sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego, skazujący p. Władysława Studnickiego na 3 miesiące aresztu i 500 zł grzywny za znieważenie prezydenta miasta p. Starzyńskiego.

Samochód spadł do kanału

Sztokholm, 9. 5. (PAT). W śródmieściu spadł do kanału samochód osobowy. 3 osoby utonęły.

Afera w krematorium

Tokio, 9. 5. (PAT). Policja aresztowała około 100 robotników, zatrudnionych w krematorium tokijskim, którzy z popiołów spalonych zwłok wydobywali złoto, pochodzące z klejnotów i złotych zębów zwłok. Aresztowani postępowali w ten sposób od ostatniego trzęsienia ziemi.

Według obliczeń policji wartość złota zdobytego w ten sposób sięga sumy pół miliona jenów.

Start do zawodów balonowych

Tarnów, 9. 5. (PAT). Wczoraj w Mościcach odbył się start 12 balonów wolnych, biorących udział w dziesiątych krajowych zawodach balonowych o nagrodę przechodnią im. płk. Wańkowicza, zorganizowanych przez Mościcki Klub Balonowy. Start balonów został poprzedzony wypuszczeniem gołębi, po czym jako pierwszy startował balon Mościce z pilotem inż. Przyszkowskim i jedyną pilotką biorącą udział w zawodach p. Szorcową.

Następnie startowały: balon „Łódź", „Syrena", „Sanok", „Katowice", „Pomorze", „Poznań", „Mestwin", „Legionowo", „Mazowsze", „Gryf" i „Hel".

Balony zabrały pocztę w ilości 5000 listów. Na starcie obecni byli przedstawiciele wojsk balonowych, władz cywilnych oraz aeroklubów.

Zgon b. premiera Gogi

Bukareszt, 9. 5. (PAT). Po krótkiej chorobie zmarł b. premier Oktawian Goga. Śmierć Oktawiana Gogi wywołała w Rumunii wielkie wrażenie. Rada ministrów uchwaliła, że pogrzeb zmarłego odbędzie się na koszt państwa, prawdopodobnie w dniu 11 maja. Do chwili otwarcia testamentu nie wiadomo, czy zwłoki zostaną złożone w Bukareszcie, czy też w Cincea. Prasa rumuńska podkreśla w specjalnych wydaniach zasługi zmarłego jako poety i męża stanu.

Salamanka, 9. 5. (PAT). Komunikat kwatery głównej stwierdza, że wobec wyjątkowej niepogody, niedziela upłynęła na wszystkich frontach spokojnie.

Nowy rząd w Estonii

Tallin, 9. 5. (PAT). Nowy gabinet został utworzony w składzie następującym:

Prezes rady ministrów — Eenpalu, min. spraw zagr. — Selter, min. spraw wewn. — Keermaa, min. sprawiedliwości — Asson, min. gospodarki — Sepp, min. wojny — gen. Lill, min. oświaty — płk. Jaakson, min. rolnictwa — Tupits, min. komunikacji — Viitak, min. opieki społ. — Kask.

Proroctwa o papieżach

Kiedy nastąpi koniec świata?

Paryski „La Croix" (z 27 kwietnia) porusza niezwykle ciekawy problem w artykule „Koniec świata" (La fin du monmde). Chodzi mianowicie o słynną przepowiednię o papieżach, przypisywaną Malachiaszowi, arcybiskupowi z Armagh w Irlandii (m. 1148). Otóż kwestia ta została ostatnio poruszona przez historyków w związku z nową publikacją uczonego francuskiego De mar - Latoura, który w świetle dokumentów w książce swej o przyszłych i ostatnich papieżach (Les futurs et derniers papes) zastanawia się, czy istotnie owa przepowiednia pochodzi od św. Malachiasza, czy też jest to dokument innego nieznanego autora z czasów znacznie późniejszych.

„Proroctwo o papieżach", przypisywane św. Malachiaszowi (Propethia de summis Pontificibus), zawiera godła przyszłych papieży, począwszy od Celestyna II (1143 do 44) aż do „końca świata". Są to krótkie, po większej części w dwóch tylko wyrazach zawarte symboliczne orzeczenia. — Wszystkich jest 112. Ostatnie brzmi: „Podczas ostatecznego prześladowania św. Kościoła Rzymskiego na stolicy zasiądzie Piotr Rzymianin, który będzie pasł owce w wielu utrapieniach. A gdy to minie, miasto na siedmiu pagórkach runie, a Sędzia straszliwy będzie sądził lud swój... Poczym koniec".

Według tych przypowieści ma po Piusie XI nastąpić tylko siedmiu papieży. — „Proroctwa te o papieżach nabyły znaczenia— pisze ks. Spirago — ponieważ na niektórych, zwłaszcza ostatnich papieżach, bardzo wyraźnie się sprawdziły. Tak np. Pius XI ma nazwę „Crux de cruce" (Krzyż z krzyża), co może oznaczać królewski dom Sabaudzki, mający w herbie krzyż oraz wiele krzyżów przykrości, zgotowanych papieżowi. Leon XIII nazwany jest „Lumen in coelo" (Światło na niebie) — miał w herbie gwiazdę i w rzeczy samej był bardzo światłym nauczycielem w Kościele. — Pius X jest „Ignis ardens" (Płonący ogień) — sam gorzał wewnętrznym ogniem gorliwości, a przed jego śmiercią zapalił się świat wojną powszechną. Benedykt XV „Religio depopulata" — (Religia wyludniona lub ludy bez religii w czasie wojny światowej — oba tłumaczenia wydają się prawdziwe).

Proroctwo to pierwszy raz wydał w r. 1595 Anold Wion, benedyktyn, w nader dziś rzadkim dziele pt. „Drzewo życia" (Lignum vitae). Obok tekstu zamieścił Wion wytłumaczenie, o ile każde proroctwo się sprawdziło. To tłumaczenie dał mu Alfons Ciaconus, dominikanin; obejmuje one pierwsze 74 proroctwa, od Celestyna II do Urbana VIII), chociaż żyli za Wiona, nie ma żadnego objaśnienia. Dzieło Wiona przełożył na język niemiecki Kar. Stengel, gdzie powtórzył proroctwo, zwane Malachiaszowym. Z tegoż źródła przedrukowali je inni, czy uznający je za autentyczne, czy też odmawiający mu wszelkiej powagi.

Przyczyny, dla których niektórzy odrzucają zupełnie to proroctwo, są następujące: 1). Św. Bernard, który szczegółowo opisał żywot św. Malachiasza i wspomina o nadanym mu przez Boga darze proroctwa, żadnych pisanych proroctw nie wymienia, 2) Proroctwo to sprzeciwia się słowom Ewangelii (Mat. XXIV. 36. Mar. XIII. 32. II. Piotr III. 4 — 10),że ostatnie chwile świata znane są samemu tylko Bogu.

Dla tych powodów niektórzy posuwają się tak daleko, że utrzymują, jakoby przepowiednie, o których mowa, zmyślone zostały podczas konklawe w r. 1590 przez stronników kardynała Simoncelli, a przez Wiona i Ciaconiego podane zostały jako pochodzące od św. Malachiasza. Lecz nie ma najmniejszej racji — jak pisze Ginzel — żeby obu tym autorom zarzucać złą wiarę. Wion wspomina, że ogłasza to proroctwo z dawnego rękopisu i że to czyni na żądanie wielu. Więc ono znane było przed Wionem. Niesłusznie przeciwnicy twierdzą, że stronnicy kardynała Simoncelli je zmyślili, żadnen bowiem z historyków ówczesnych, piszących o konklawe z r. 1590, nie wspomina, żeby ten kardynał był podany za kandydata do tiary (papabilis). Zresztą za autentycznością tych przepowiedni może przemawiać język, noszący cechę łaciny z XII wieku (por. Ginzel „Der heilige Malachias").

O proroctwie Malachiaszowym pisał w ostatnich czasach również ks. biskup dr. Szlagowski. „Chrystus nie wszystko objawił i prorokom swym nie wszystko o przyszłości odkrywał. Charakterystyczną więc cechą proroctw w Biblii jest ich cząstkowość, bo Prorok niektóre tylko podawał rysy przyszłego Mesjasza. Św. Tomasz słusznie zaznacza, że do całości proroctwa nie należy, aby w nim nic nie brak było, aby nie brak było w nim nic z tego, do czego proroctwo zmierza (Summa IIa IIae q. 171 art.).

„Zatem w proroctwie Malachiaszowym może być brak wielu pośrednich pontyfikatów, bo ono nie zmierza do tego, aby wszystkie podać do końca świata. Mogło więc ono pominąć z nich wiele, nie tracąc swej całkowitości i nienaruszalności. A więc odmawiam (tym) proroctwom tego, co one w oczach wielu mają najwięcej cennego, t. j. datę końca świata... A jednocześnie podkreślam ich wagę i doniosłość rzeczywistą... Jasne światło rzucają na sam kres czasów: ukazują nam Papiestwo niepożyte, niewzruszone, niepokonane... A ta prawda jest dla nas donioślejsza, niż data końca świata" (por. Ks. Bp. dr. A. Szlagowski „Stara przepowiednia o papieżach, przypisywana św. Malachiaszowi, w nowym oświetleniu").



Oryginalna fryzura

Powyższa, fantastyczna fryzura demonstrowana była ostatnio na pokazie mód w Mediolanie.

Jak to sołtys zarządził mobilizację

Nakła n. Notecią, 9. 5. (PAA).

Gromada Dembowo pod Nakłem na Pomorzu przyżyła niezwykłą chwilę. Szereg rezerwistów, podlegających mobilizacji, otrzymało karty mobilizacyjne z polecenia stróża gminnego, który te karty przyniósł, aby wszyscy rezerwiści zjawili się w swoich pułkach.

Rezerwiści udali się do Nakła, skąd mieli ruszyć koleją do pułków. Wstąpili jednak po drodzę do wójta po informacje. Tu dopiero dowiedzieli się o zaszłej pomyłce. Sołtys gromady Dembowo otrzymał wprawdzie karty mobilizacyjne, lecz miały one służyć do zamiany starych, jak to zwykle ma miejsce. Sołtys nie wdawał się jednak w szczegóły otrzymanego polecenia, wydając polecenie stróżowi gminnemu, aby rezerwiści według rozkazu ruszyli do pułków.

Komedie Moliera zakazane w Sowietach

W paryskich kołach literackich z rozżaleniem mówi się o tym, że ostatnio w Rosji Sowieckiej wyszedł zakaz wystawiania na scenie komedyj Moliere'a. Wiadomość tę — doniosła pierwsza moskiewska „Prawda" podając, że jako uzasadnienie tego zakazu fakt, że Moliere w jednej ze swych komedyj zajmuje się Moskwą, co według zasad prawdziwych bolszewików jest podobno „niedopuszczalne". Z tego powodu komedie Moliere'a nie będą już nigdy wystawiane w teatrach moskiewskich" — pisze „Prawda".

Wiadomość tę pisma paryskie komentują następująco: „Nie jest to dla nas nowina, że od szeregu lat w Rosji sowieckiej śmiać się nie wolno, a gdyby nawet było wolno — to nie ma się z czego śmiać. Raczej należy płakać".

Odszukano wspólnika Stawiskiego

W tych dniach aresztowano jednego ze wspólników i przyjaciół Stawiskiego, 68-letniego Jana Mercier, wielkiego finansistę, który jeszcze przed wojną światową odgrywał wielką rolę we francuskim świecie przemysłowym. Już w czasach powojennych niektórzy wątpili w jego operacj- finansowe, chociaż nie mieli to tego żadnych danych. O machinacjach jego nie miano pojęcia nawet w czasie głośnej afery Stawiskiego. „Oszust stulecia, jak go obecnie nazywają dzienniki paryskie, umiał zawsze działać tak skrycie, sprawnie i sprytnie, że nigdy nie zdołano wpaść na trop jego machinacyj. Niewiele lat temu nawiązał kontakt z nieżyjącym już dziś Stawiskim i razem z tym tak doskonale dobranym kompanem robili „kokosowe interesy". Przed paru dniami, jak się nieraz zdarza, wyrafinowany aferzysta, który ciężkie grzechy potrafił ukryć przed opinią publiczną i okiem władz „wpadł" na starym i powszechnie przez oszustów praktykowanym „kawale" sprzedaży fałszywych kamieni za kosztowności.

Sędziwego aferzystę, znużonego ilością popełnionych afer i nadzwyczaj kunsztownymi kruczkami, osadzono dla słusznie należącego mu się odpoczynku w więzieniu.

Zbrodnią chciał usunąć czary

Osobliwa tragedia rozegrała się w ostatnich dniach na jednej z najruchliwszych ulic prowincjonalnego miasteczka węgierskiego Marosvarashely. Mianowicie jeden z miejscowych robotników oddał cały szereg strzałów z rewolweru do młodej dziewczyny, nazwiskiem Maria Nagy, poczym zgłosił się dobrowolnie na policję.

Badany przez policję, tłumaczył się w ten sposób, że rodzina dziewczynki „zaczarowała" go, przez co zachorował. Po długich namysłach doszedł do przekonania, że inaczej nie wyleczy się ze swej choroby, jeżeli nie zamorduje jednego z członków tej rodziny. Dlatego też postanowił zastrzelić spotkaną dziewczynkę.

Za te szczególne metody lecznicze będzie on odpowiadał w najbliższym czasie przed sądem. Ofiara zamachu jest ciężko chora.

Kanał Dunaj - Odra - Wisła?

W ostatnich tygodniach daje się zaobserwować wśród sfer gospodarczych Czechosłowacji duża zmiana nastrojów, jeśli chodzi o współpracę z Polską. Sfery te dążą do zacieśnienia stosunków handlowych polsko - czechosłowackich i zapewnienia sobie współpracy Polski w dziedzinie komunikacyjnej. Konieczność ta wynika m. in. ze skutków Anszlussu, który wytworzył nową sytuację w dziedzinie transportu.

Niemcy wypowiedziały bowiem na dzień 30 czerwca rb. wszystkie umowy, które obowiązywały dotychczas Austrię z krajami zagranicznymi w zakresie taryf kolejowych i wodnych. Czechosłowacja musi więc dostosować się do zmienionej sytuacji. W tym celu projektowane są rokowania przede wszystkim z Polską, następnie zaś z Węgrami i z Italią.

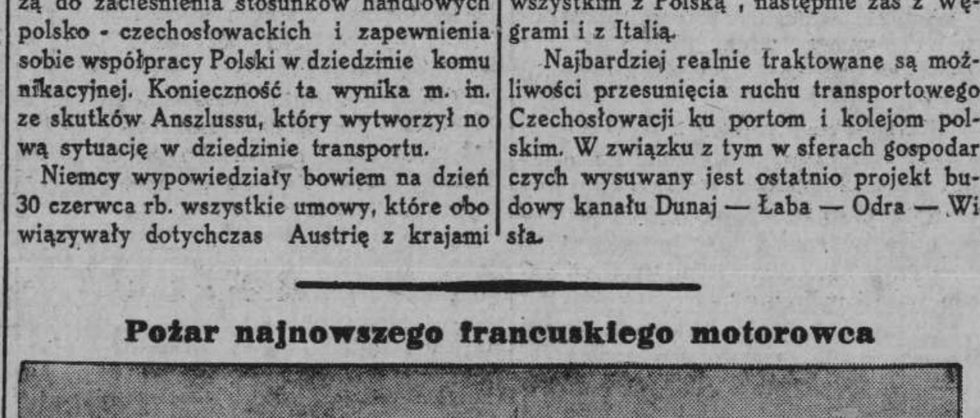
Najbardziej realnie traktowane są możliwości przesunięcia ruchu transportowego Czechosłowacji ku portom i kolejom polskim. W związku z tym w sferach gospodarczych wysuwany jest ostatnio projekt budowy kanału Dunaj — Łaba — Odra — Wisła.

Prawa dziedzictwa

Do ciekawych wniosków dochodzą uczeni, zajmujący się badaniem praw dziedziczności. Badanie szeregu rodzin metysów wykazało, że prawie z reguły w trzecim czy czwartym pokoleniu na jednym lub kilku osobnikach danej rodziny koncentrują się cechy rasy cywilizacyjnie zacofanej, za to biologicznie silniejszej.

Przed trzydziestu laty wróciła z Martyniki do Francji pewna rodzina, której członkowie od szeregu lat żenili się z mieszkankami wyspy. Po powrocie do Francji w rodzinie tej przychodziły na świat dzieci normalne, o słabo rozwiniętych cechach metysów. Nagle w trzeciej generacji zaczęli się, ku niemałemu przerażeniu rodziny, jak i sąsiadów, rodzić murzyniątka, względnie osobniki bardzo do murzynów podobne. Lud uznawał to za karę Bożą i biedna rodzina musiała się wynieść do kolonij, gdzie nie zwracano tyle uwagi na kolor skóry.

Pożar najnowszego francuskiego motorowca



Wieczorem 4 maja br. wybuchł na wielkim francuskim luksusowym statku motorowym „La Fayette", pożar, którego dotąd jeszcze nie zdołano ugasić. Należy się liczyć z tym, że całe wnętrze tego najnowocześniejszego statku francuskiego całkowicie się spali.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziwego kasztelana Jakóba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pojedynku Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marią Kazimierą, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przysięga zemstę Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni zostać ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika.

37)

Nareszcie w przykrem swojem położeniu obdarzył swojem zaufaniem biskupa chełmskiego, Olszowskiego, który wziął nad nim wkrótce zupełną przewagę.

Tym sposobem kierownictwo wszystkich spraw pozostawało w ręku biskupa i matki króla.

Wszystkie te okoliczności nie podnosiły kraju i tronu w oczach innych dworów. Elektor brandenburski, Fryderyk Wilhelm, kazał pułkownika Kalksteina mającego dobra w jego państwach i w Polsce i zbiegłego do Warszawy schwytać w samej stolicy przez ludzi swego posła Brandta i odesłać do Brandenburgu. Bez względu na zażalenia króla Michała, Kalkstein został stracony, a całe zadosyćuczynienie ograniczyło się na tym, że poseł elektora na czas pewien pozornie został usunięty od urzędu. Ażeby uzyskać od elektora 1500 ludzi posiłku przeciw grożącym Turkom, trzeba było mu odstąpić kilka polskich obwodów.

Król Michał jednak w owym czasie niezgody z prymasem i magnatami, nie tyle obawiał się Turków, ile swoich przeciwników w kraju, a obecność wojewodziny Wassalskiej dowodziła najlepiej, że obawa króla była uzasadniona.

Jeden z wezyrów sułtańskich, Cuprogli, podniecał Mahometa IV przeciw Polakom, a wzrastający w wpływ i potęgę doradca sułtana, Kara Mustafa, podsycał jeszcze bardziej tę niechęć.

Zerwane zostały wszelkie układy z posłem polskim i wojna zdawała się nieuniknioną w chwili, kiedy Polacy mieli jeszcze do czynienia z kozakami. Ottomanowie chcieli widocznie skorzystać z tej sposobności i rzeczywiście zanosiło się na to, że nie spotkają żadnego skutecznego oporu.

Cztery sejmy jeden po drugim rozeszły się bez powzięcia żadnej uchwały.

Wszystkie te niebezpieczeństwa i niezgody mogły się ukończyć tylko wtedy, gdyby silna, energiczna ręka ujęła ster i kierowała nawą rządu z żelazną wolą.

Jagiellona wyciągnęła pożądliwą rękę po koronę i sądziła, że przyszła chwila, w której trunek Allaraby będzie mógł zrobić ją władczynią.

Nie było jednak podobnym wykonać tego planu, ponieważ matka króla była baczną dozorczynią.

Wreszcie Jagiellona udała się raz wieczorem do swego znajomego od lat dawnych, kanclerza Paca, mieszkającego w zamku królewskim i zaraz przyszła jej myśl użycia pomocy i pośrednictwa tego chytrego a wpływowego człowieka, ażeby dopiąć swego celu.

Kanclerz Pac, tak jak i jego brat, należał do niezadowolonych, ale rozsądek kazał mu kryć się z tym.

— Ze mną możesz być szczerym, kanclerzu — rzekła Jagiellona z kuszącym uśmiechem do lubiącego intrygi dostojnika — ażebyś widział i przekonał się, że ja także jestem szczerą, powiem ci otwarcie, że jestem z obecnego stanu rzeczy niezadowolona.

— Należysz do nas, wojewodzino, wiem o tym od dawna — odpowiedział kanclerz, którego oczy małe, przenikliwe, błysnęły przy tych słowach — i cieszę się z twego przybycia na dwór! Powiedz pani sama, czy spór o osobę, która ma być królową, nie zostałby rozstrzygniętym od razu, gdyby król się zdecydował oddać rękę swą córce lub wdowie po jednym z wojewodów i tym sposobem ujął sobie stronnictwo niezadowolone.

Jagiellona spuściła tajemniczo swe wielkie, piękne oczy.

— Duma Michała na to nie pozwoli, panie kanclerzu — odpowiedziała po chwili — chce on zaślubić jedną z cudzoziemskich księżniczek.

— A gdyby ciebie wybrał, wojewodzino? — szepnął Pac, obserwując wpływ swoich słów — gdyby tobie podał rękę, ażeby cię na tron wprowadzić?

— Wtenczas możesz być pewny, panie kanclerzu, że zaczęłyby się inne rządy! — odpowiedziała Jagiellona dumnie i stanowczo.

— Na moje zbawienie, wojewodzino, jesteś kobietą zdolną ująć silną ręką władzę i położyć koniec niezadowoleniu.

— Jednego tylko brakuje, panie kanclerzu: miłości króla, a ta jest najważniejszą.

— Tak piękna kobieta, jak wojewodzina Wassalska nie bawi darmo na dworze.

— Daj pokój pochlebstwom, idzie tu o zawarcie tajemniczego przymierza, panie kanclerzu!

— Tym silniej będę pragnął zapewnić ci koronę, wojewodzino.

— Bez gwałtownego środka nie da się to uczynić!

Chytry Pac drgnął.

— Powiedz mi, wojewodzino, o jakim środku myślisz, a przyrzekam być wiernym pomocnikiem, jeżeli wykonanie tego środka jest możebne!

— No, cóż? A gdybym królowi zadała napój miłosny?

— Napój miłosny, tak, masz pani słuszność! Ale czy go posiadasz?

— Odziedziczyłam po mojej matce, panie kanclerzu, napój, który obudza miłość w tym, co go wypije dla osoby, która go przyprawiła! Matka moja pragnęła mi zapewnić miłość mego męża!

— A pani byłaś tak przezorną, żeś zachowała część tego napoju! A zatem wojewodzino, masz w ręku środek, za pomocą którego możesz zostać królową! Wlej napój królowi do wina, i...

— Bardzo to ładnie, panie kanclerzu — przerwała Jagiellona — lecz zapominasz o matce króla!

— To prawda, wojewodzino — odrzekł Pac — muszę jednak wymyślić środek podania napoju królowi! Ręczę, że tego dokażę! Jutro wieczorem rada koronna zbiera się u Michała. W takich razach zwykle podają wino. Daj mi pani napój! Znajdę sposobność podania go temu, dla którego przeznaczony!

— Gdybyś sam przyrządził trunek, panie kanclerzu, miłość króla mogłaby zwrócić się ku tobie!

— To znaczy, że pani sama musisz go przyrządzić... trudne to będzie za zadanie, wojewodzino!... Ale prawda! przypomina mi się, że jest inny sposób! Koło sali radnej jest mały gabinet, którego ściany zawieszone są mapami geograficznymi. Gdybyś mogła dostać się do tego gabinetu, pani wojewodzino...

— To dałoby się wykonać, panie kanclerzu.

— Ja przyniosę pani puhar... pani będziesz przygotowana... wlejesz napój do wina... ja wezmę puhar i postawię go napowrót na swojem miejscu i plan cały się powiedzie!

— Trzeba spróbować, panie kanclerzu!

— Jestem pewny twojej wdzięczności, wojewodzino.

— Jesteśmy i pozostaniemy sprzymierzeńcami!

Przyrzeczenie to zupełnie pozyskiwało kanclerza Paca dla powziętej myśli. Mógł osiągnąć najwyższy wpływ, gdyby Jagiellona została królową.

— Przymierze zawarte, pani wojewodzino — rzekł, podając rękę Jagiellonie.

Ona odpowiedziała podaniem mu wzajemnie ręki, którą on podniósł do ust. Następnie rozstali się.

Nazajutrz wieczorem zebrała się rada koronna, do której kanclerz należał, w sali radnej zamkowej. Brało w niej udział oprócz króla jedenastu dygnitarzy, którzy zasiedli przy wielkim stole, na którym świece paliły się w kandelabrach. Przed każdym miejscem stał wysoki, kolorowy puhar. Po krótkim czasie ukazał się podczaszy ze złotym dzbankiem i napełnił puhary.

Biskup Olszowski siedział po jednej, a Pac po drugiej stronie króla. Wysocki, poseł z Konstantynopola, znajdował się także w liczbie obecnych i opowiadał o tym, co się działo na dworze sułtana.

Dygnitarze słuchali z uwagą.

Wysocki opowiadał o nieprzyjaznych usposobieniach Turków przeciwko cudzoziemcom i zarozumiałości z jaką wielki wezyr go traktował.

— Zmuszono mnie — mówił w ciągu opowiadania — żebym w znacznej odległości od pałacu sułtana wysiadał z karocy i piechotą dochodził do marmurowych kolumn. Warta zatrzymywała moje konie za cugle.

— To niesłychane! — zawołał Olszowski — jest to upokorzenie, którego płazem puścić nie można!

— Jak daleko od pałacu musiałeś pan wysiadać — zapytał jeden z obecnych ambasadora.

— Nie mierzyłem odległości, ale ją łatwo mogę pokazać — odpowiedział poseł, wstając od stołu.

Wszyscy dygnitarze i król poszli za jego przykładem i przystąpili wraz z nim do wysokiego okna, które Wysocki otworzył, ażeby na dole wskazać położenie.

Kanclerz wstał także. Chwila ta zdawała mu się nadzwyczaj pomyślną.

Wszyscy przystąpili do okna. Podczaszy i służba oddalili się, nie mogąc być świadkami obrad.

Kanclerz szybko rzucił okiem dokoła.

Nikt nie uważał na niego.

Wziął swój puhar i poszedł z nim szybko do drzwi gabinetu. Po cichu otworzył je i wyciągnął rękę z puharem przez otwór.

Jagiellona stała tam, czekając.

Kanclerz nie widział, co się działo w gabinecie za drzwiami.

Upłynęła chwila, potem wysunął rękę z puharem. Wracał napowrót do stołu.

Ale w tej samej chwili, w której przybliżał się do stołu, dygnitarze odwrócili się od okna, ażeby powrócić na swoje miejsca.

Pac pobladł... plan jego mógł się nie udać w ostatniej chwili.

Był zmuszony postawić puhar przed sobą.

— Piję za powodzenie naszej broni w wojnie z kozakami — rzekł król, podnosząc kielich, wyślemy wojsko nasze przeciw ottomanom!

Wszyscy byli zmuszeni pójść za przykładem króla i pić za powodzenie wojsk.

Podniesiono kielichy. Kanclerz Pac podniósł także swój, w którym się znajdował napój Allaraby.

Gdy jednak wszyscy wychylili kielichy, on wypił tylko parę kropli.

Nie udało mu się zamienić puhar z królewskim.

Gdy powstano i król uwolnił swych doradców, Pac musiał pełny puhar pozostawić przed sobą.

Zamiar jego nie powiódł się. Z ponurą twarzą wyszedł z pokoju razem z innymi dygnitarzami.

Jeden z lokai, jakiś Francuz spostrzegł pełny puhar kanclerza. Pochwycił go chciwie i odwróciwszy się wychylił jednym tchem.

Napój Allaraby chybił swego przeznaczenia. Lokaj następnej nocy śmiercią przypłacił swe łakomstwo.

Znaleziono go z rana umarłego na łóżku.

Kanclerz Pan usłyszawszy o tym, domyślił się natychmiast, co spowodowało śmierć służącego. Nie zdradził się jednak przed nikim, ciesząc się tylko, że nie wypił więcej wina.

XXXIV.

Sarafan sieje trwogę

Czerwony Sarafan jeszcze podczas odjazdu klatki poza miastem, udał się do miasta.

Straszny był widok tego czerwonego widma, tańczącego po trupach. Śmiech jego miał coś przerażającego. Tylko obłąkany mógł tak śmiać się i tańczyć.

Kozacy, znajdujący się w mieście, usuwali się przed nim na bok. Oni nawet doznawali instynktownej trwogi na widok czerwonego Sarafana, którego wszyscy mieli za nadludzką istotę, za zjawisko zapowiadające nowy rozlew krwi.

Tańczące widmo przybliżyło się do wieży, pod którą w tej chwili nie było żadnej warty.

Popatrzył przez chwilę na wieżę, której górna drewniana część spalinastępnie pochylony zbliżył się do jej murów.

Zdawało mu się, że słyszy stłumione wołanie.

Twarz jego wyrażała najwyższe skupienie uwagi. Oczy miał szeroko rozwarte.

Co to było? Przez chwilę panowała głęboka cisza, następnie lekki jęk doszedł do niego.

Dokoła nie było widać nikogo. Słaby ten dźwięk musiał więc dochodzić do niego z wnętrza spalonej wieży.

Czyżby tam był jaki człowiek?

Czerwony Sarafan zbliżył się do bramy wieży — była zamknięta.

Stanowiło to niespodziewaną przeszkodę.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Inowrocław

Nieudały napad

Na zagrodę gospodarza Skowronka w Chełmach pod Inowrocławiem napadli w nocy trzej bandyci. Pod groźbą rewolweru napastnicy związali domowników i zażądali wydania pieniędzy, kosztowności itd. Jednemu z domowników udało się zbiec przez okno i zaalarmować policję. Ucieczkę spostrzegli bandyci i zbiegli. Policja jest na tropie napastników.

Napad bandycki

Kilku nieznanych na razie bandytów dokonało napadu na zagrodę rolnika Mielcarka we wsi Chełmce. Bandyci zabrali szereg rzeczy i poczęli uciekać. W pościg za nimi udał się Mielcarek, który odzyskał łup za wyjątkiem dwóch futer. Wedle przeprowadzonych dochodzeń bandytów było siedmiu. Władze są na tropie sprawców kradzieży.

Strzelno

Dur brzuszny

W miejscowości Rzeszyn wybuchł dur brzuszny. Choroba dotknęła kilka rodzin. Ponieważ mieszkańcy tamtejsi z braku gotówki zaniedbują tę chorobę, sołtys zgłosił o tym swojej władzy przełożonej, celem wysłania na miejsce lekarza powiatowego i umieszczenia chorych w szpitalu, a szczególnie jednego z członków rodziny Grzelaka Andrzeja.

Szamotuły

— **Zebrania.** **Walne Zebranie Kurkowego** Bractwa Strzeleckiego odbędzie się w środę, 11 bm., o godz. 20 w strzelnicy. — na porządku obrad sprawa strzelania zielonoświątecznego. Plenarne zebranie Tow. Gimn. „Sokół" odbędzie się 12 bm., o godz. 20, w lokalu „Pod Basztą".

— **Odpust św. Stanisława,** patrona kolegiaty szamotulskiej, poprzedziły w sobotę uroczyste nieszpory z procesją. W niedzielę odbyła się uroczysta suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i z procesją. Nabożeństwo odprawił ks. prob. Faustmann z Kaźmierza, kazanie zaś wygłosił znany kaznodzieja ks. prob. Dziubiński z Obrzycka. Odpust zgromadził niezliczone tłumy wiernych oraz wielu księży z dekanatu.

— **Hojny dar na Ochronkę szamotulską,** budowaną na uczczenie działalności księdza dziekana Kaźmierskiego, złożył p. Michał Brzeziński z Szamotuł, właściciel renomowanej szklarni. Pan Brzeziński ofiarował mianowicie do kaplicy w ochronce piękny witraż, przedstawiający Matkę Boską Częstochowską. Witraż ma wartość 650 zł. Za swe witraże uzyskał p. Brzeziński już kilka złotych medali na wystawach krajowych.

— **Kradzieży 45 kur** dokonano w Popowie na szkodę Maks. Sielinga.

Kościan

Ciekawe wykopalisko

W powiecie kępińskim w miejscowości Łagowo dokonano niezwykle ciekawego odkrycie. Podczas sadzenia drzew na drodze przy zagrodzie rolnika Tomasza Wieczorka natrafiono w głębokości 40—60 cm pod powierzchnią ziemi na grób wojownika z I w. przed nar. Chrystusa.

W grobie znajdowały się przepalone kości męskie, obosieczny miecz żelazny t. zw. damasceński w pochwie z blachy żelaznej, żelazny grot oszczepu oraz naczynia gliniane. Znaleziony miecz należy do t. zw. celtyckich mieczy damasceńskich.

Krotoszyn

— **Wystawa prac terminatorskich.** W ub. niedzielę w południe otwarto w Szkole Dokształcającej Zawodowej w Krotoszynie wystawę prac terminatorów rzemieślniczych. Przed otwarciem wygłosił przemówienie kierownik Szkoły Dokształcającej p. Ed. Lesny, przedstawiając dzieje i rozwój szkoły, która liczy obecnie 233 uczniów. Szkoła ma 3 klasy zasadnicze, 3 równoległe, 6 grup zawodowych i silny hufiec szkolny P. W.; uczy 9 nauczycieli i 3 instruktorów. Otwarcia wystawy dokonał p. starosta Wilimowski. Następnie zwiedzano wystawę i podziwiano eksponaty oraz prace uczniów. Wystawiono również przedmioty, wykonane przez młodzież na F. O. N. dla pułku saperów; poza tym liczne ciekawe pamiątki cechowe. Odbył się również pokaz fragmentu zebrania cechu szewskiego z przed 200 laty. Wystawa trwała przez 3 dni i budziła zachwyt licznie zwiedzających i dała pogląd na stale wzmagający się postęp szkolnictwa dokształcającego - zawodowego.

— **Roczne sprawozdanie Caritasu** za czas od 1 kwietnia 1937 do 1 kwietnia 1938 przedstawia się w dochodach 5 401,12 zł, w rozchodach 5352,69 zł. Ogólna liczba wspieranych rodzin 147; odzieży wydano 375 sztuk; święconym obdarzono 212 rodzin. 23 dzieci dożywiano w domach prywatnych.

Skalmierzyce

— **Wielkie zebranie Z. K. P.** Dziś dnia 9 bm. o godz. 18 w sali KPW' przy ulicy Mostowej odbędzie się ogólne zebranie członków Z. K. P. Jako referenci przemawiać będą przedstawiciele Zarządu Okręgowego ZKP. z Poznania oraz zarządu Głównego Z. K. P. z Warszawy.

Wielki spadek dla Kaliszan

Z Polski do Francji przed wojną światową wyemigrował niej. Maciejewski, który dorobił się tam dużego majątku. Umierając nie pozostawił żadnej rodziny.

Majątek został oszacowany na sumę 18 mil. franków, czyli 3 i pół mil. złotych.

Spadkobiercy Maciejewskiego zamieszkują w Kaliszu.

Krwawa masakra na zabawie

We wsi Rudno w pow. tczewskim w czasie zabawy na sali Zakrzewskiego po północy, na tle porachunków osobistych, doszło do bójki pomiędzy rob. Imianowskim z Ornasowa a Winterem z Gniewu. Do bójki przyłączyli się rob. Klepinowski, bracia Szarmachowie i Murawski, wszyscy z Rudna, bracia Winterowie z Gniewu oraz Morzuch.

Bójka zamieniła się w straszną rzeź, w której uczestnicy posługiwali się nożami, kastetami, straszakami itd. Podczas bójki najmocniej poraniony został Morzuch, którego z 7 niebezpiecznymi ranami, w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Poza tym ciężko pożgani nożami zostali rob. Szarmach i Winter z Gniewu i inni.

Występna żona wraz z kochankiem zgładziła swego męża

W pobliżu parku miejskiego w Nowym Tomyślu znaleziono zwłoki robotnika Ottona Haina z Nowego Tomyśla — o czym już donosiliśmy — zamordowanego w postępny sposób. Śledztwo stwierdziło, że Hain został zamordowany przez znanego na tamtejszym gruncie komunistę 30-letniego murarza Reinholda Poliwkę.

Sprawa przedstawia się następująco:

Hainowa wybrała się wraz z mężem do teściów zamieszkałych w Glinnie. Kiedy około godz. 9 wieczorem wracali do domu i znajdowali się już w pobliżu miasta, wyłonił się nagle z ciemności Poliwka — przyjaciel żony zmarłego. Zaczepił on Haina, po czym pod pozorem napicia się wódki wyprowadził go w pole, około 100 m od miejsca, gdzie się spotkali. Tam wszczął z nim kłótnię. Poliwka przytrzymał go jedną ręką za gardło, drugą uderzył palem Haina w głowę, zabijając go na miejscu.

Scenie tej przypatrywała się obojętnie z odległości 10 m żona mordowanego, Emilia. Po zamordowaniu Haina występna para przeniosła zwłoki w miejsce, w którym je nazajutrz znaleziono.

Ujęty Poliwka przyznał się od razu do zbrodni. Hainowa uparcie zaprzeczała swego udziału. Dopiero widok eksportacji zwłok męża do kostnicy spowodował, że się załamała i przyznała do współudziału w zbrodni.

Poliwka i Hainowa planowali już zbrodnię od dłuższego czasu, gdyż mieli zamiar się pobrać.

Pniewy

— **Jarmark.** W czwartek, dnia 19 bm. odbędzie się w mieście Pniewach jarmark na konie, bydło i towary kramne.

Kronika ostrowska

— **Starostwo Powiatowe** podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja br. dr Frydrychowicz obejmuje czynności w organizacji państwowej pomocy lekarskiej i przyjmuje w Ostrowie przy ul. Prostej Nr. 5, codziennie od godz. 14,30 do 16-tej.

— **Święto ostrowskiego pułku piechoty.** W dniu 7 i 8 bm. obchodził stacjonowany w Ostrowie pułk piechoty swe doroczne święto pułkowe.

— **Podwójny jubileusz.** W dniu 6 bm. obchodził jubileusz srebrnych godów małżeńskich właściciel „Wielkopolanki" p. J. Kubiak ze swą małżonką Walentyną z Howilów. Równocześnie przypada 25-lecie samodzielnej pracy zawodowej jubilata.

— **Wykopalisko.** Na nowej Krępie przy drodze Kęszyckiej wykopał p. Józef Sikora urny prehistoryczne oraz przedmioty z metalu częściowo zniszczone. Odkryty grobowiec może być oglądany przez publiczność.

— **Wystawa harcerska gotowa.** Prowadzone przez harcerzy ostrowskich od dłuższego czasu prace nad Wielką Wystawą harcerską, dobiegły końca. Otwarcie nastąpiło w niedzielę, 8 bm.

— **„Bomba" na Rynku.** Miejscowe Koło LOPP ustawiło na Rynku przed ratuszem dużą bombę.

— **Dzień Robotnika Polskiego.** W niedzielę, dnia 22 bm. odbędzie się w Ostrowie wielka manifestacja ludzi skupionych w organizacjach oświatowych i zawodowych, stojących na gruncie chrześcijańskim i polskim.

— **Z Banku Kupieckiego.** Odbyło się tu walne zebranie Spółdzielczego Banku Kupieckiego pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. Wł. Wentzla. Sprawozdanie z działalności banku zdał p. dyr. Sikora. Straty banku wynoszą ponad 100 tys. zł W wyniku bardzo ożywionej, a miejscami nawet burzliwej dyskusji, uchwalono połączenie Banku Kupieckiego z Kasą Pożyczkową. Istniene bowiem nadzieja, że na wypadek fuzji, połączone banki otrzymają większy rządowy kredyt, który dopomoże do nowego rozwoju banków. Do Rady Nadzorczej wybrani zostali pp.: Furmański, Hądzel„ Mocek, Tyszkowski i Świtalski.

— **Rodzina Kolejowa Koło I.** urządza zebranie informacyjne dla członków i ich rodzin w piątek, 13 bm.. o godz. 16 w sali Świetlicy K. P. W.

— **Zgon.** Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł ś. p. Jan Mierzwiak, wdowiec. Zmarły pozostawił troje dzieci.

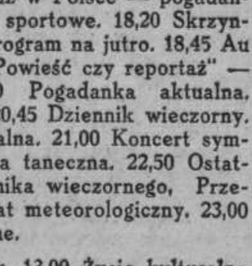
— **Pożar.** W nocy na sobotę wybuchł pożar w niezamieszkałym domu b. pracowników dominialnych Krępy. Przyczyna pożaru nie została stwierdzona.

— **Pierwsza wiosenna burza** przeszła w ubiegły piątek wieczorem w o kolicy Antonina i Przygodzic, nie wyrządzając żadnej szkody.

— **Samobójstwo.** Z bliżej nieustalonych przyczyn popełnił samobójstwo przez powieszenie się pomocnik kominiarski Franciszek Baran, lat 19. Baran pozbawił się życia w klatce schodowej jednego z domów przy ulicy Sienkiewicza.

— **Z urzędu stanu cywilnego.** W miesiącu kwietniu br. zanotowano w mieście Ostrowie: urodzeń 36, w tym 16 płci męskiej i 20 żeńskiej; ślubów 20 i zgonów 23.

Hallo! Tu Radio



PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, dnia 10 maja 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Fragmenty z koncertów fletowych Mozarta (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja popołudniowa. 12,00 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych. 16,05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16,15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 17,00 „Jędrzej Śniadecki" — odczyt. 17,10 Mickiewicz i Maryla w Bolcienikach — feliet. 17,25 Przerwa. 17,30 Polskie pieśni. 18,00 Miedź w Polsce — pogadanka. 18,10 Wiadomości sportowe. 18,20 Skrzynka techniczna. 18,35 Program na jutro. 18,45 Audycja dla wsi. 19,10 „Powieść czy reportaż" — dialog literacki. 19,40 Pogadanka aktualna. 19,50 „Kalejdoskop". 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert symfoniczny. 22,00 Muzyka taneczna. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23,00 Patrz programy lokalne.

Poznań. 11,40 Płyty. 13,00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13,05 Płyty. 14,05 Przegląd giełdowy. 14,15 Płyty. 18,20 Wiadomości sportowe lokalne. 18,25 Program na jutro. 18,30 Audycja muzyczna słuchaczy Państwowego Wyższego Kursu Nnauczycielskiego. W przerwie o godz. 18,45 Przegląd prasy rolniczej. 19,05 Płyty. 23,00 Muzyka salonowa i taneczna.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

19,30 Sztokholm. „Od Rose Marie do Senority" — potpourri. 20,00 Lipsk. „Bal w operze". 20,00 Sztutgart. Wieczór poświęcony twórczości Haendla. 21,00 Poste Parisien. „Córka pani Angot". 21,00 Mediolan. „Debora i Joel". 21,10 Koncert galowy z okazji rumuńskiego święta narodowego.

LONDYN SŁUCHA POLSKICH PIEŚNI O MIŁOŚCI I WIOŚNIE.

Koncert Polskiego Radia nadawany do Londynu w kwietniu w wykonaniu najpopularniejszych artystów radiowych spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem. Dowodem tego propozycje Londynu co do następnych koncertów. Wobec czego Polskie Radio organizuje dnia 10 bm. o godz. 17,30 koncert składający się z polskich pieśni o miłości i wiośnie. Jako wykonawcy wystąpią tym razem: Aniela Szlemińska, Janusz Popławski, mała orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz chór P. R. Koncert ten nadawany dla angielskich słuchaczy, będzie niejako rewanżem za transmitowany niedawno z Londynu koncert rozrywkowy dla słuchaczy polskich.

W czerwcu Polskie Radio organizuje dla słuchaczy angielskich specjalny koncert p. t. „Z pieśnią i tańcem po kraju".

Jak widać, zarówno muzyka polska, jak i polscy artyści budzą zainteresowanie wśród słuchaczy zagranicznych, a wysoki poziom artystyczny i techniczny audycyj Polskiego Radia zdobywa uznanie obcych broadcastingów.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 7. 5. 1938

Standarty: 1) żyto 706 g/l. 2) pszenica 737 g/l 3) owies I 480 g/l. owies II 450 g/l Jęczmień a) 638—650 g/l. b) 673—678 g/l.) 700—717 g/l.

CENY

transakcyjne:—orjentacyjne

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Pszenica . t. p. P.	—	24,75	25,25
Żyto zdatne do przemiału		20,—	20,25
Jęczmień browarowy .	—		
Jęczmień 700 — 717 gl.		17.75	18.00
Jęczmień . 673 678g/l		17,00	17,50
Jęczmień 638—650 gl		16,75	17,00
Owies		17.50	18.00
„ standartowy		16,50	17.00
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc.		43,50	44,50
„ „ I 0-50 „ „	—	40,50	41,50
„ „ „ IA 0-65 „ „	—	37,50	38.50
„ „ „ II 30-65 „ „	—	33,00	34,00
Mąka żytn. gat. I 0-50	—	30,25	31,25
Mąka żytnia 0-65		28,75	29,74
Otręby pszenne, grube	—	15,50	16,00
„ średnie	—	13,50	14,50
„ żytnie przemiału standartow.	—	13,00	14,00
Otręby jęczmienne	—	13,00	14,00
Groch Viktoria	—	22,00	24,50
„ Folgera	—	23,50	25,00
Peluszka	—	24,00	25,00
Łubin żółty	—	14,00	14,50
„ Niebieski	—	13,25	13,75
Seradela	—	30,—	34,00
Wyka latowa	—		
Mak niebieski	—		
Gorczyca	—	34,00	36,00
Rajgras angielski	—	65,00	75,00
Rzepik ozimy	—	—	—
Siemię lniane	—	50,00	52.00
Makuch lniany w taflach	—	21.00	22,00
„ rzepakowy „	—	15,50	16,50
„ słoneczn. w tafl. 42-43%	—	17,50	18,50
Śrut Soja	—	22,75	23,75
Słoma pszenna luzem	—		
„ „ prasowana	—	4,90	5,15
„ żytnia luzem	—	4,75	5,00
„ żytnia prasowana	—	5,50	5,75
„ owsiana luzem	—	4,80	5,05
„ owsianna prasowana	—	5,30	5,55
„ jęczmienna luzem	—		
„ jęczmienna prasowana	—		
Siano zwykłe luzem	—	7,10	7,60
„ zwykłe pras.	—	7.75	8,20
„ nadnoteckie	—	8,20	8,70
„ nadnoteckie	—	9,20	9,75

Ogólny obrót 3541 ton, w tym pszenica 902 ton, tendencja spokojna; żyto 1615 ton, tendencja spokojna; jęczmień 180 ton, tendencja spokojna; owies 45 ton, tendencja spokojna; przetwory młynarskie 465 ton, tendencja ożywiona; nasiona 104 ton, tend. spokojna; pastewne i inne 230 ton, tendencja spokojna.

Na froncie ligowym

Warta gromi Wisłę 6:2(1:1)

WISŁA: Jurowicz; Sitko, Szumilas; Fiłek, Gierczyński, Kotlarczyk; Habowski, Ogrodowski, Gracz, Artur, Łydko.

WARTA: Jankowiak; Twórz, Ofierzyński; Kryszkiewicz, Danielak, Lis; Szreier, Kaźmierczak, Szerfke, Gondera, Nawrot.

Piękna choć nieco zimna pogoda ściągnęła na boisko Warty dość wiele publiczności, która chciała koniecznie widzieć zielonych w innej niż dotychczas szacie, chciała po krakowskich i śląskich porażkach zobaczyć Wartę gromiącą. I doczekała się.

Już w 3 minucie Gendera po pięknej akcji zdobywa pierwszą bramkę z podania świetnie dysponowanego Szerfkego.

Gra przenosi się szybko z miejsca na miejsce. Od czasu do czasu sytuacje pod bramką są tak dla gości, jak i dla gospodarczy niebezpieczne, lecz mimo, że zawodnicy strzelają z każdej pozycji, piłka nie ma ochoty wlecieć do siatki. Artur pędzi z piłką, strzela... niestety nad poprzeczką. Otrzymuje piłkę Szerfke. Mija obrońcę, jest sam, chce strzelać, lcz wybiegający bramkarz Wisły gmatwa się koło nóg i piłka leci w zupełnie niepotrzebnym kierunku.

W 25 min. Gracz zdobywa bramkę dla Wisły. Od tego czasu nic się nie klei. Bramkarz zielonych likwiduje nawet groźne sytuacje a i często obrona go wyprzedza. Napadowi Warty pod bramką jakoś się nie szczęści. Wynik 1:1 utrzymuje się do końca pierwszej połowy.

Po przerwie drużyny czasem zapominają o grze „fair". Sędzia nie umie trafnie rozstrzygnąć przewinienia. Sypią się pod jego adresem uwagi, lecz i to nie zmienia sytuacji. Zawodnicy, jedni i drudzy, chcą za wszelką cenę zdobyć przewagę. W 7 min. Gendera strzela bramkę. I znów kopanina, w której przytomny Szerfke w 15 min. zdobywa dalszego gola. Cztery min. później Kaźmierczak podaje piłkę Genderze, a ten ją ładuje do siatki.

Porażka Warty jest już niemożliwa. Zdawałoby się, że strzelonych bramek jest najzupełniej dosyć. Jednak jeszcze za mało, bo w 20 min. Szerfke otrzymuje piłkę. Prowadzi pod bramkę i strzela najpiękniejszego gola dnia. A ostatnią bramkę dla zwycięzców strzela w 32 min. Kaźmierczak.

Już chyba nic się nie zmieni — każdy powiedział do siebie — 6:1 to dosyć. W 36 min. naraz prawoskrzydłowy Wisły strzela ostatnią bramkę dnia. Bramkarz bowiem Warty odbijając górną piłkę stał za linią bramkową i sędzia obronę tę uznał za gola.

Specjalne miejsce muszę poświęcić graczom Warty. Grali wspaniale. Patrząc na ich grę nie mogłem zrozumieć w jaki sposób mogli w Krakowie aż tak wysoko przegrać. Szerfke rozdzielał piłkę bardzo umiejętnie, stwarzał sytuacje bardzo dogodne i był wymarzonym kierownikiem napadu.

Danielak powinien znaleźć miejsce w reprezentacji Polski. Takiego pomocnika w Polsce nie ma. Kapitan sportowy powinien o nim pomyśleć i znaleźć dla niego miejsce. Szreier nie potrafił zastąpić chorego Szwarca. Inni na wysokości zadania, choć czasami za bardzo się gmatwali.

Sędzia p. Hasselbusch — Warszawa krótkowidz.

Oktawian Misiurewicz.

* * *

POLONIA — POGOŃ 1:0 (1:0).

Od początku zaznacza się lekka przewaga Polonii, której atak jest bardziej ruchliwy i częściej zagraża bramce przeciwnika. Atak Pogoni w pierwszej połowie ani razu nie zagroził Polonii. Po przerwie sytuacja również nie wiele się zmieniła, nadal przeważała Polonia, podczas gdy Pogoń znajdowała się w defensywie.

Jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Kulla w 40 min. pierwszej połowy. W ostatnich minutach Polonia gra wyraźnie na czas, dążąc do utrzymania wyniku, co się jej zresztą udało.

CRACOVIA — ŚMIGŁY 3:0.

W pierwszej połowie Śmigły zagrał tak żywiołowo i narzucił tak żywe tempo, że wprowadził znaczne zamieszanie w drużynie mistrza Polski, której nie odpowiadał ten system gry. Cracovia długo nie mogła otrząsnąć się z przewagi gości w polu, którzy tylko z powodu kiepskiej orientacji podbramkowej nie zdołali uzyskać w tym okresie gry punktu.

W 9 minucie z rzutu karnego Korbas zdobywa prowadzenie.

W 36 minucie Zembaczyński z winy obrony wileńskiej zdobywa drugą bramkę, a w 40 minucie Góra po rzucie rożnym strzela głową trzecią i ostatnią bramkę dla swych barw.

RUCH — WARSZAWIANKA 2:6 (0:3).

W Wielkich Hajdukach Warszawianka przegrała po wyrównanej naogół walce z Ruchem w stosunku 2:6 (0:3). Bramki dla Ruchu zdobyli Wilimowski i Wiechoczek po dwie, oraz Peterek i Kruk po jednej. Dla Warszawianki obydwie bramki zdobył Pirych. W drużynie Warszawianki zawiodła obrona, która ponosi winę za tak wysoką porażkę.

ŁKS. — AKS. 2:1 (1:1).

W Łodzi w meczu o mistrzostwo Ligi ŁKS pokonał niezasłużenie AKS w stosunku 2:1 (1:1). Do przerwy znaczną przewagę miał AKS, który na kilkanaście doskonałych sytuacyj umiał zdobyć tylko jedną bramkę w 16 minucie przez Piątka. Łodzianie wyrównali z wypadu w 36 minucie przez Korporowicza. Decydującą bramkę zdobył Korporowicz w 16 minucie.

TABELKA.

Po niedzielnych meczach o mistrzostwo Ligi prowadzenie w tabeli objął ponownie Ruch.

	gier	pkt.	st. br.
1. Ruch	4	8:0	16:2
2. Pogoń	4	6:2	4:2
3. Cracovia	4	5:3	11:6
4. Warta	4	4:4	17:11
5. Warszawianka	4	4:4	9:11
6. AKS.	4	3:5	5:5
7. ŁKS.	4	3:5	3:6
8. Wisła	4	3:5	4:8
9. Śmigły	4	2:6	5:10
10. Polonia	4	2:6	3:13

Polska pokonała Danię 5:1

W meczu tenisowym o Puchar Davisa rozegranym w Katowicach, Polska pokonała Danię bez straty punktu 5:0 i walczyć będzie w drugiej rundzie z Włochami.

W ostatnim dniu Tłoczyński pokonał Ploughmana bez większego wysiłku 6:0, 6:2, 6:4, a Hebda odniósł zwycięstwo nad Bekevoldem 6:4, 7:5, 6:1.

Mecz z Danią był 20-stym spotkaniem naszej reprezentacji tenisowej w rozgrywkach o Puchar Davisa. Dotychczas na 20 spotkań wygraliśmy 7 i przegraliśmy 13. Stosunek punktów wynosi 40:55 na naszą niekorzyść.

Poznań pokonał Toruń 98:76

Zawody międzymiastowe zakończyły się zwycięstwem Poznania, osłabionego brakiem czołowych zawodników, którzy z niewiadomych przyczyn ograniczyli się do roli widzów (Schmidt). Popka również zabrakło, dlatego też Dunecki triumfował. Z pań zasługuje na specjalną uwagę Wohlgetanówna, która, jak zresztą pisaliśmy, polepsza się niemal z każdym dniem.

WYNIKI:

Panowie — 80 m: 1) Dunecki (T) 9,5, 2) Sokołowski (P),

W dal: 1) Hoffman M. (P) 6,73 m, 2) Hoffman K. (P) 6,60.

Dysk: 1) Hoffman K. (P) 39,86 m, 2) Wilczyński (T) 38,54.

800 m: 1) Maćkowiak (P) 2:10.4, 2) Przybylski (P).

100 m: 1) Dunecki (T) 11,3, 2) Sokołowski (P).

Skok wzwyż: 1) Hoffman M. (P) 1,70 m., 2) Furowicz (P) 1,65.

200 m: 1) Dunecki (T) 23,7 sek., 2) Sokołowski (P).

Kula: 1) Krygier (T) 12,91 m., 2) Hoffman K. (P) 12,74.

4500 m. w ramach biegu na przełaj: 1) Świniarski (P) 13,25, 2) Drogokupiec (T).

4×100 m: 1) Toruń (Dunecki, Płaczek, Drzewica, Kurtz) 44,8, 2) Poznań (Szymański, Majewski, Hoffman M., Sokołowski).

Panie — kula: 1) Krügerówna (P) 11,75 m, 2) Skrzypnikówna (T) 10,75.

60 m: 1) Książkiewiczówna (T) 8,1 sek., 2) Lubiczówna (P).

Skok wzwyż: 1) Wohlgetanówna (P) 1,40 m, 2) Wiśniewska (T) 1,40.

Dysk: 1) Tobińska (P) 34,52 m, 2) Krüberówna (P) 33,28.

W dal: 1) Wohlgetanówna (P) 4,81 m, 2) Lubiczówna (P) 4,77.

4×75 m: 1) Poznań w składzie: Krügerówna, Lubelska, Wohlgetanówna, Lubiczówna — 42,4 sek., 2) Toruń.

W ogólnej punktacji zwyciężył Poznań w stosunku 98:76 punktów.

W biegu przełajowym młodzików zwyciężył Andruszkiewicz KPW. Pomorzanin, Seniorów Świniarski (HCP) przed Płotkowiakiem (W) oraz w biegu starszych panów pierwszy przybył do mety Kościelniak (K. P. W. - Jarocin).

Wyścigi w Brynowie

W czwartym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie wyniki były następujące:

W pierwszej gonitwie z przeszkodami 3600 mtr. wygrał łatwo Druch pod podpor. Husenoederem w 5' 12", 2) Drobna, 3) Dora, 4) Waleczny, 5) Bożenna, 6) Tamerlan, 7) Emir. Nie skończyły gonitwy Eros i Duglas.

Tot. zw. 61 zł, m. 27, 16 i 81 zł za 10 zł.

W drugiej — płaskiej 2100 mtr 5 koni — wygrał faworyt Kańciarz L. J. bar. Kronenberga pod j. Rutkowskim I. w 2' 26", 2) Dora, 3) Neftis, 4) Chmura, 5) Kamrat.

Tot. zw. 22 zł, m, 16 i 18 zł za 10 zł

W trzeciej z płotami 2800 mtr. 3 konie — wygrała Merci p. Dąbskiego - Nerlicha pod j. Grzanką w 3' 29", 2) Harrietta, 3) Admonicja.

Tot. zw. 15 zł.

W czwartej — płaskiej 2200 mtr. 5 koni — faworyt zawiódł zupełnie — wygrała niespodziewanie Garuffa st. „Bończa", pod ż. Kończalem w 2' 35", 2) Sektor, 3) Pumpernikel, 4) Kasm, 5) Harcerz.

Tot. zw. 79 zł, m. 22 i 12 zł.

W piątej płaskiej — 2100 mtr. o nagrodę miasta Katowic. Dla właściciela konia zwycięzcy nagroda honorowa — dla jeźdźca upominek — 8 koni — najciekawszy wyścig dnia — wygrał Cyrkon dr J. Schlingmanna pod j. Kowalczykiem w 2' 25". 2) Klondike, 3. Avilla, 4) Maczuga, 5) Nord, 6) Nuisette, 7) Karapet, 8) Lawitta.

Tot. zw. 24 zł, m. 16, 23 i 37 zł za 10 zł.

— **W szóstej z przeszkodami — 3600 m.** 7 koni — na starcie pozostał Huragan IV. — Hassan Bey wyłamał, nie skończył gonitwy — wygrał Hipek p. Krystka pod j. Grzanką w 4' 36". 2) Dzwonnik, 3) Prut, 4) Nurt, 5) Facet. —

Tot. zw. 81 zł, m. 19, 18 i 29 zł za 10 zł.

W siódmej płaskiej 1800 mtr — 5 koni — ogólny faworyt Kiwi zawiódł — wygrał Hamlet II. p. inż. W. Michalskiego pod j. Rutkowskim I w 2' 02", 2) Kiwi, 3) Gwiazdor, 4) Moutorde, 5) Ever More.

Tot. zw. 95 zł, m. 27 i 15 zł za 10 zł

Piłka nożna

LIGA OKRĘGOWA.

Legia — Warta 3:3 ((2:1).
Polonia — KPW 4:3 (3:2).
Korona — Polonia (Leszno) 7:0 (3:0).

* * *

Stella — Unia (Kościan) 3:2.
Pogoń — Ostrowia 2:0 (2:0).
Gedania — BSV (Gdańsk) 6:1.

Tenis

Legia zwycięża w Sztokholmie 3:2.

Rozegrany w Sztokholmie mecz tenisowy pomiędzy warszawską Legią a drużyną szwedzką Tennis Stadion Stockholm zakończył się zwycięstwem warszawskich tenisistów w stosunku 3:2. Ostatniego dnia Schroeder pokonał Baworowskiego w 3-ch setach 6:0, 6:4, 6:4, a Spychała wygrał z Wallenem 9:7, 6:4, 6:2.

Lekkoatletyka

Bieg narodowy dla garnizonu Poznań.

W niedzielę odbył się narodowy bieg zorganizowany dla wojska garnizonu Poznań urządzony przez Okr. Ośr. Wych. Fiz. Udział w tym biegu, którego trasa wynosiła 3500 m. wzięło 307 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Bilon E. Bat. Tel. przed Kunickim B. T. w czasie 15.9.4 m. 3) Górny, 4) Jóźwiak, 5) Lewandowski. (m)

Gry sportowe

Błyskawiczny turniej Goplany.

Zorganizowany turniej przez Goplanę w Poznaniu przyniósł następujące wyniki: Goplana pokonała AZS, PKW — AZS 36:3, KPW — Goplana 25:11.

Wysoką porażkę AZS należy tłumaczyć brakiem czołowych graczy Różyckiego i Śmigielskiego. KPW również nie wystąpiło z czołowymi graczami, lecz drużyna kolejarzy ma lepsze od akademików rezerwy. (m)

Wioślarstwo

Wioślarze poznańscy już na wodach.

Wszystkie wioślarskie kluby w Poznaniu wzięły wczoraj udział w uroczystości otwarcia sezonu. Po mszy św. w kościele garnizonowym w orszaku, w którym kroczyły oddziały klubów wioślarskich udano się na przystań WKS, który jest tegorocznym organizatorem inauguracji sezonu. Wobec przedstawicieli władz i zebranych klubów po przemówieniu kpt. Ziembińskiego wciągnął banderę na maszt płk. Wolikowski, zastępca dowódcy O. K. przy dźwiękach mazurka Dąbrowskiego. Następnie odbyła się defilada łodzi.

Jak zdążyliśmy się dowiedzieć, wioślarze nasi nie są we formie, a sprawa tegorocznych regat, które miały być zorganizowane na Witobelsk. jeziorze, dotychczas nie jest pewna. Raczej Kruszwica lub Bydgoszcz. (m)

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 7. 5. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	82,75
4 1/2 proc. poz. państwowa wewn.	65,00
4 proc. konsolidacyjna	68,75
5 proc. poż. konwersyjna	70,50

Akcje w złocie:

Bank Polski	116,50
Lilpop.	73,50
Węgiel	29.00
Norblin	84,00
Starachowice	38,50
Modrzejów	14,00
Haberbusch	47,00
Ostrowiec	56,00

Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,30	89,52
Berlin		213,07
Amsterdam	295,15	295,89
Kopenhaga		118,45
Paryż	14,90	15,30
Sztokholm		136,69
Włochy		27,99
Helsinki		11,78
Praga	18,46	18,51
Szwajcaria	121,35	121.65
Londyn	26,45	26,52
Nowy Jork czek	5,29 7/8	5,31 1/8
Nowy Jork kabel	5,30 1/8	5,31 3/8
Oslo		133,18

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 126270

50.000 zł.: 3025

25.000 zł.: 3004

15.000 zł. 4745

10.000 zł.: 32677 43345 99496

5.000 zł.: 142 108742 127772

2.000 zł.: 13019 17867 18136 33443 42018 44497 70215 70296 75635 83868 90875 96835 112322 118692 123484 134318 146285 147354 152536

1.000 zł.: 8286 10672 15367 21605 27812 34961 36312 38173 42141 46958 51199 65414 69777 72120 79700 80721 98037 98725 118429 119453 121095 126725 132887 137726 139202 141529 155509 159651

Wygrane po 250 zł.

76 77 118 221 345 86 440 542 70 87 682 702 844 57 94 990 1010 260 342 613 37 2181 94 207 525 693 786 962 3090 111 206 10 344 36 91 416 55 619 31 52 74 787 821 81 4065 160 264 307 9 430 83 511 12 84 89 612 26 87 714 954 51 5030 452 69 654 736 91 986 7008 36 86 200 8 433 97J 595 613 77 58 706 88 811 968 9228 331 76 508 790 883 10179 214 308 51 99 471 615 11065 154 335 508 432 89 647 50 830 97 971 97 120004 65 117 60 94 204 442 545 778 883 13345 64 409 51 676 724 841 82 87 14035 350 591 406 732 838.

15054 125 53 410 571 610 33 708 97 819 931 38 43 55 16088 98 153 372 616 78 726 17027 66 143 54 69 J71 464 575 624 718 26 74 854 18246 313 80 772 839 905 16 35 85 19026 102 39 54 217 352 73 74 570 684 765 41 74 20038 70 82 107 340 74 403 9 65 757 982 21002 8 287 91 442 55 856 81 567 22125 205 12 77 325 488 524 658 700 10 868 958 61 23032 190 207 93 96 333 442 33 77 545 87 798 99 935 24028 50 112 245 324 463 573 58 83 696 905 40 25033 162 100 95 87 51 222 43 99 712 807 908 73 86 26314 41 96 563 71 83 710 869 27061 503 60 83 604 855 28167 386 473 553 618 938 29114 37 83 300 23 451 95 620 74 702 30127 417 768 31018 35 43 116 254 426 625 62 837 32145 256 589 707 58 806 24 13 64 96 915 32.

39089 181 410 547 971 34159 271 366 485 99 660 762 871 86 35030 118 67 215 322 87 645 75 36139 213 734 836 77 88 941 37095 149 300 58 63 482 504 28 75 660 837 38026 27 157 416 59 558 648 86 749 57 97 810 952 62 39133 44 93 278 372 433 77 513 627 815 82 40067 249 307 81 97 479 543 622 69 810 29 41003 54 96 103 4 93 202 387 650 801 60 975 42110 69 526 636 801 46 51 995 43085 89 112 21 363 94 97 427 48 89 500 10 669 829 901 44072 126 29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94 207 41 507 46 74 744 815 84 46022 46 270 94 423 639 701 14 841 80 965 47000 67 78 231 616 26 77 760 806 26 48066 68 255 343 439 67 545 711 65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 580 82 78 681 762 66 927 82 50039 146 263 371 90 404 17 29 521 50 632 44 45 49 57 710 75 843 57 75 953 51062 161 94 365 474 774 836 96 52053 66 194 260 433 41 599 649 53 724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075 98 141 361 555 686 89 93 99 794 849 55144 285 339 572 628 723 817 56019 62 220 344 62 80 95 546 664 69 53 868 57058 198 419 28 57 546 76 633 73 907 58250 474 544 699 743 78 862 906 15 69 93 59249 95 416 822 60004 313 86 462 82 524 58 82 713 993 61038 185 393 423 39 567 622 51 707 22 803 36 67 62132 78 92 413 72 519 642 64 791 934 70 63029 80 276 330 453 66 534 48 643 703 26 48 886 907 61 93 64261 68 478 526 43 48 963

65009 133 383 526 611 99 820 41 60 985 66007 132 387 462 539 55 58 635 716 816 67120 29 31 81 282 343 440 601 35 815 71 87 928 34 68135 294 334 43 56 492 661 69117 43 587 759 851 63 931 70068 317 403 78 83 659 94 99 914 71051 219 309 97 504 35 639 62 744 741 30 72055 197 337 403 516 87 99 738 827 96 73044 396 439 562 764 70 829 84 913 35 50 66 74085 97 128 370 483 91 524 33 761 831 48 75007 133 86 245 54 376 415 533 86 628 62 718 81 894 76008 50 140 76 225 445 58 90 98 555 733 63 77241 376 88 449 744 67 97 941 78024 109 23 57 289 318 81 96 539 51 697 721 889 984 96 79213 98 439 79 94 507 728 978 80009 13 107 27 39 213 31 335 55 468 506 63 84 658 795 879 954 80 92 81106 61 277 373 718 45 58 895 82110 218 753 57 825 47 79 87 916 25 83028 104 14 417 527 40 776 88 905 84478 692 704 73 807 990 85041 419 547 75 604 85 713 94 865 70 79 970 73 82 86092 124 85 284 644 80 784 98 810 87218 333 82 409 14 587 601 86 864 94 903 88032 47 72 303 66 78 470 81 582 89191 210 16 27 67 448 612 723 836 95 982 90006 410 743 86 091039 68 71 304 407 564 71 620 31 939 92304 466 521 44 94 655 63 79 966 93275 352 492 528 63 601 706 94043 120 87 274 343 70 92 454 589 675 81 735 858 904 95092 235 574 678 81 766 815 74 979 96027 79 127 224 306 42 82 415 71 512 640 867

97052 166 241 300 497 623 202 71 744 845 54 957 8 98003 30 83 123 286 361 854 98 996 99062 218 325 413 634 69 757 935 100068 192 7 360 78 440 658 700 17 76 816 904 51 101082 318 93 88 466 507 205 637 741 2 877 937 102395 466 556 643 51 718 900 84 103032 92 134 87 214 29 32 316 52 431 653 734 51 866 910 18 50 104008 43 157 268 610 731 873 90 105183 201 665 778 985 106146 54 205 55 63 77 405554 630 726 860 107104 23 480 674 750 850 87 18141 32 388 429 536 90 640 875 925 86 109062 102 63 210 64 319 38 553 94 745 72 94 805 917 110147 72 342 414 98 570 640 856 79 910 111097 168 359 504 665 745 70 931 112079 199 388 561 52 653 9 772 893 969 113054 236 398 440 35 52 520 14 88 680 93 9 885 114033 76 194 315 27 33 640 722 876 937 11054 172 84 266 345 401 643 55 747 831 116167 209 33 503 795 6 824 96 991 8 1177094 148 201 310 61 84 468 569 89 625 722 78 118223 96 384 443 75 524 41 666 734 48 962 58 119013 73 187 345 448 563 662 81 760 7 77 120366 73 83 459 622 37 75 705 73 842 121010 114 76 540 742 873 122003 23 122 306 477 516 51 614 741 5 123029 42 197 244 329 39 487 614 803 900 124046 82 138 69 258 343 439 125046 53 212 4 428 96 550 817 56 124050 100 32 89 323 45 525 728 83 813 84 127244 6 313 442 585 94 628 714 64 964 76 128007 20 90 151 317 417 548 654 716 64 923 54

129112 295 15 97 409 690 768 820 130042 128 205 363 650 885 131204 16 52 429 590 760 901 28 132028 53 67 183 92 4 273 476 532 675 93 871 133045 71374 480 505 626 55 834 917 134194 218 98 310 412 72 821 4 35 970 135095 218 46 306 9 80 3 474 93 614 84 705 136276 352 584 723 832 97 910 69 137079 173 272 618 89 783 849 925 138028 264 372 457 535 80 677 720 847 9 997 139216 649 71 754 93

140030 438 580 1 610 786 90 816 57 64 937 50 141117 59 61 404 57 80 465 698 727 71 3 802 54 934 82 142070 109 40 746 804 143027 473 99 546 857 60 944 53 144066 71 110 344 511 602 39 756 829 93 145072 122 62 373 455 641 749 98 146019 84 126 389 492 525 731 2 46 9 94 878 81 991 147073 328 94 470 587 601 78 91 801 14 900 148095 217 47 429 39 593 9 663 780 810 80 9 936 149001 100 28 42 228 418 97 599 670 727 816 24 68 75

150103 219 339 421 33 90 540 59 603 70 743 957 84 97 151072 158 93 283 346 800 31 152001 62 89 128 206 570 609 62 753 7 997 153038 164 94 209 46 98 336 47 59 62 422 61 87 657 70 903 154194 488 556 609 10 776 98 155030 60 176 708 60 81 7 908 38 60 156166 331 45 8662 75 743 58 873 81 9 157285 95 312 92 490 538 721 39 158058 80 148 324 55 482 579 998 159210 403 508 728 913 40 75

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. Nr. 115048.

15.000 zł.: 26982.

10.000 zł.: 92819.

5.000 zł.: 16772 24832 44650.

2.000 zł.: 17651 21303 22392 30211 35736 37891 55376 57596 64350 77190 75422 85431 89010 90069 103710 106145 110294 111650 130803.

1.000 zł.: 6977 7305 8184 10785 13273 13695 15272 17823 33282 37653 39950 40701 44486 57807 63676 64675 66401 68414 74116 89804 98875 105216 111474 113851 130018.

Wygrane po 250 zł.

88 188 534 827 1329 433 86 556 679 846 74 2080 178 204 86 375 603 30 719 45 3147 62 284 334 536 766 4362 777 936 5607 829 6330 89 7009 219 648 70 724 85 887 8150 276 390 483 667 746 91 857 85 924 65 75 9290 309 54 401 35 556 983 10163 384 457 651 76 751 865 11241 929 69 95 12303 594 689 716 829 935 13170 328 576 693 960 14121 348 91 933 15018 444 617 778 827 16136 312 465 613 938 77 17070 385 496 18097 132 353 502 759 96 19414 18 61 20003 241 394 437 960 21140 218 427 667 849 84 22066 456 792 924 63 22091 313 14 787 24412 617 25108 26076 252 439 656 991 27173 435 94 586 612 916 28078 319 634 29650 68 30772 854 91 31372 689 32345 67 416 94 787 94 33295 498 579 656 57862 34106 26 347 535 803 900 35022 05 12 837 36144 85 203 347 59 75 91 609 835 918 37431 695 733 88 840 58 928 95 38021 170 208 426 537 751 959 39000 42 299 485 560 850 40202 472 503 41278 438 74 42164 86 283 420 544 876 992 43498 795 88 929 84 44007 [illegible] 51 612 45122 84 322 28 56 526 27 72 817 46234 448 572 754 47235 580 650 48021 69 265 68 225 618 25 3 3763 69 994 49065 475 612 45 64 79 91 909 46 93 50025 37 437 777 51151 243 339 78 608 967 78 52185 269 575 771 88 948 53027 195 382 593 669 785 920 54303 24 437 99 834 938 55340 611 945 56271 342 494 844 69 78 57644 705 10 34 68076 126 461 404 9 505 759 853 914 59118 676 759 855 989 60181 274 916 61253 509 930 62160 297 586 705 8 34 63126 45 464 483 758 94 64524 33 77 65126 98 640 66025 343 727 880 968 80 67045 221 406 505 696 813 68051 196 331 402 682 69079 294 452 83 635 66 718 70463 71053 183 303 37 437 556 710 91 72101 354 63 515 871 73049 104 474 881 74070 114 358 450 474 96 75100 301 16 45 450 505 96 678 733 901 88 92 76249 57 89 349 80 455 502 49 689 883 942 60 77703 78133 316 462 684 742 938 79147 71 201 9 828 411 531 45 63 77 79 747 80717 847 81222 99 3377 526 842 57 82221 32 35 554 616 775 857 83132 215 67 368 581 852 84463 564 601 29 7730 77 85021 624 809 15 60 86012 49 297 390 39 456 67 912 87117 77 211 352 809 41 943 88113 23 238 395 474 554 663 702 89513 86 602 786 875.

90146 229 443 91128 309 446 648 873 929 92099 123 259 363 614 86 941 93388 428 51 89 512 69 744 95004 196 403 637 65 96111 4 74 378 573 938 97513 606 808 98187 317 574 99102 38 66 510 850 979

100253 407 38 739 882 101752 760 853 7 923 102052 141 372 974 86 103253 305 427 72 538 74 856 104171 95 706 105331 590 956 106001 302 448 631 78 826 107045 65 201 591 703 90 916 148163 414 517 36 704 35 849 913 109152 343 89 704

110441 533 632 63 703 91 111070 408 35 713 850 82 112130 75 290 578 616 901 41 55 113118 306 24 459 577 831 114243 466 612 115181 426 759 809 116068 525 68 614 789 920 117035 530 764 869 88 95 118028 45 194 232 561 751 816 44 951 119011 580 669 710 869 983

120080 443 520 722 121307 49 87 122059 157 291 850 123067 621 124094 218 81 125 465 729 80 956 126088 242 667 809 127159 300 52 766 879 963 128051 122 248 379 449 642 769 81 933 129001 98 135 263 370 534

130145 454 580 9 646 131192 835 85 132027 36 364 479 506 33 714 50 92 133006 117 84 645 738 134335 135109 73 215 93 404 593 607 136099 131 372 4 624 806 137101 50 230 492 688 982 138117 229 47 77 373 929 139269 84 585 999

140013 5 34 706 45 936 99 141398 430 749 922 41 142185 241 73 460 585 600 843 143141 623 782 865 932 144025 291 417 24 540 638 753 975 145058 432 570 146287 327 649 760 147006 112 907 77 94 148092 254 382 540 77 657 713 59 881 914 28 149033 134 202 36 44 552 9 965

150162 3 94 438 59 70 89 693 775 873 6 151067 109 31 349 720 152380 408 746 886 153158 250 395 522 956 154505 608 155072 145 364 477 850 633 714 156164 251 671 820 157011 96 332 158034 87 235 382 638 45 76 871 952 9 159056 338 699

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

648 813 922 1117 261 7 694 2478 48 3038 222 36 358 440 531 656 767 4029 156 461 5141 565 706 921 6039 381 595 8 658 7007 226 499 505 87 657 8221 501 661 802 9007 107 370 400 46 817 91 098.

10076 155 95 9 233 380 489 11749 851 944 12083 434 587 664 886 924 13003 813 625 950 14043 190 563 838 15537 66 774 853 84 915 36 16248 398 406 646 17138 76 425 562 4 999 18100 19100 587 756 72 99 841.

20209 15 314 73 462 971 87 21237 750 73 847 995 22037 353 23160 891 23136 538 25146 795 26040 8 163 575 768 79 27056 259 98 366 401 586 624 844 28062 354 730 863 911 46 29325 484 575 89.

31088 223 345 583 626 52 723 32167 283 33115 281 394 578 900 34191 409 35273 36000 115 240 467 758 38012 275 472 510 32 709 78 81 907.

40091 228 334 8 98 495 906 8 41000 35 70 42148 224 320 42 99 462 778 818 43353 418 525 655 44036 166 557 726 7 834 45145 827 80 46379 418 506 744 94 47050 149 334 98 609 34 862 965 48208 505 72 600 715 27 890 49552.

50603 29 721 965 51005 277 87 685 731 952 52151 2 81 353 4 799 841 969 53149 408 564 82 856 54012 481 98 745 857 958 55042 83 233 74 318 650 975 89 56169 57041 562 601 725 68 813 906 27 45 58095 116 346 98 546 844 59038 484 673 780.

60034 344 546 765 90 808 61163 202 585 783 62417 615 719 88 923 79 99 63300 402 89 528 601 967 64299 404 900 29 65233 788 893 989 66050 776 836 988 67660 735 68196 235 315 583 753 63 850 980 69712 823 940.

70146 329 988 71009 165 92 417 72385 623 733 869 73131 498 916 74168 384 511 47 751 909 25 75109 77 283 684 833 58 917 76444 621 799 874 77163 360 84 479 542 709 841 66 86 78173 291 354 445 538 80 757 802 23 79139 4323 641 868.

80136 663 728 926 81331 476 641 911 82290 359 519 619 734 892 83024 356 584 84794 800 85105 307 512 816 86299 87010 43 61 96 215 96 548 861 88164 336 57 878 89093 388 479 559 748.

90036 71 221 876 922 98 91663 991 92516 692 841 59 93798 836 966 94096 121 280 453 649 65 867 95048 95 282 966 96020 169 268 94 328 453 533 604 20 62 742 85 855 939 97445 668 807 938 93 98016 323 64 610 93 99358 446 658.

100177 263 428 585 626 716 926 101117 79 650 102116 92 241 485 730 99 839 975 103451 8 637 22 75 725 56 891 944 61 104116 217 21 41 327 702 832 904 105188 516 106197 287 920 76 107095 266 98 553 748 74 108164 341 516 109275 549 675 888.

110331 69 983 111074 350 546 718 42 903 112314 74 113051 378 571 114311 81 490 870 13 11527 733 8 827 116346 450 693 736 825 117190 229 56 420 118021 327 662 715 119159 74 449 695 762 908 39.

120144 38 62 223 682 856 121442 546 75 720 122139 501 123724 946 124044 19 125000 7 148 388 668 764 126638 46 127024 241 51 610 85 704 128084 204 41 99 422 502 12 661 740 120171 216 99 382 613 43 711.

130575 88 805 131362 79 587 601 74 758 70 973 132094 223 75 575 133515 66 631 134101 45 56 229 55 393 424 89 623 916 72 135271 86 715 62 959 78 136236 203 412 502 678 137014 117 363 93 611 845 138015 23 532 54 139176 846.

140263 336 799 949 141046 70 217 99 453 543 602 60 786 142039 133 950 143210 67 83 346 495 144104 489 517 636 789 145035 179 438 999 146119 84 582 147035 212 56 556 605 19 837 148161 251 536 67 967 149046 522 41 699.

150395 7 566 679 715 890 151633 86 888 964 152658 153011 86 7 321 52 543 732 931 154007 41 171 758 155779 831 156106 68 2045 40 3 727 86 980 158107 444 692 159171 97 214 319 947 66.

Odcinek kulturalny

Komedia pomyłek

TEATR POLSKI: „Uśmiech losu" — komedia w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. Reżyseria M. Bogusławskiego. Dekoracje Jana Kosińskiego. Wykonawcy: Bolesław Rosłan, Elżbieta Dziewońska, Eugenia Burbianka, Marian Bogusławski, Katarzyna Żbikowska, Wiktor Domański, Zygmunt Noskowski, Ryszard Wasielewski.

—

Komedia pomyłek — ten tytuł znanej amerykańskiej nowelki Henryka Sienkiewicza najtrafniej formułuje wrażenie, jakie odnieśliśmy na ostatniej uroczystej premierze w Teatrze Polskim. Uroczystej z powodu jubileuszu 30-lecia pracy scenicznej Mariana Bogusławskiego. Komedia pomyłek odnosi się w pierwszym rzędzie do sztuki Włodzimierza Perzyńskiego. „Uśmiech losu" należy do najsłabszych utworów tego pisarza, który zaczynał tak świetnie. Później sta łsię dostawcą sztuczek a la Krzywoszewski czy Kiedrzyński, to znaczy zdeklasował się zupełnie pod względem artystycznym. Ale z takimi zdeklasowanymi to zawsze bieda, zawsze to gdzieś chowa stare arystokratyczne przesądy i przyzwyczajenia. Z tych dawnych tradycji w zestawieniu ze smutną teraźniejszością rodzi się właśnie komiczny efekt pomyłki. Typowym przykładem pod tym względem jest „Uśmiech losu", rzecz niby zakrojona na dramat serio, a rozpływająca się w grubej sensacji. Niby rysują się przed widzem kontury jakiejś prawdy moralnej, jakiś świat obyczajów społecznych, jakieś wymiary psychologiczne prawdziwych ludzi, po to tylko, aby wkrótce utopić się doszczętnie w niezwykłej, teatralnie nawet słabo pomyślanej fabule, przerysowanej, wywatowanej zbędnymi epizodami. Ze sztuki nic mądrego nie wynika, a psycholog irytować się tylko musi złudzeniami popisowymi Siewskiego, podzielanymi tak zupełnie na serio przez autora. Właściwie to należałoby raczej zastanowić się nad tą przerażającą pustką psychologiczną polskiej komedii, używając „Uśmiechu losu" jako klasycznego przykładu. Ale wówczas rozmiary niniejszej recenzji musiałyby się wielokrotnie powiększyć.

Komedią pomyłek była także ostatnia premiera z powodu obsady. Trudno o obsadę bardziej fałszywą. W tym szaleństwie aktorskim naprawdę tym razem był jakiś metodyzm. Jest poprostu całkiem niedopuszczalną rzeczą obsadzić w roli Kozłowskiego aktora tego typu co Bolesław Rosłan. Aktor ten to ciepły komik o wysokiej klasie artystycznej. Ale klasa nic tu nie pomoże, gdy rola wymaga czegoś zupełnie odwrotnego. Wyobraźmy sobie Stanisławę Wysocką w roli Lilli Wenedy, a będziemy mieli właściwe wymiary tej okropnej pomyłki. Kozłowski bowiem to brutal, ciemny charakter, porywczy, namiętny, gwałtowny, zdecydowany. Wszystko to są cechy najzupełniej obce artystycznej indywidualności Rosłana. Nic też dziwnego, że efekt był piorunujący, choć zupełnie nie zamierzony. Trzeba było słyszeć i widzieć Rosłana, dobrodusznego Rosłana, gdy z naiwnym uśmiechem dziecka grozi ciepłym głosem opornej kochance, że będzie mordował ludzi, którzy mu staną na drodze do szczęścia. Nam nic nie stanęło na drodze do szczerego śmiechu. Trzeba doprawdy podziwiać koleżeńską ofiarność Rosłana, który zgodził się rolę tę zagrać. Musimy go tu przeprosić za te słowa krytyki, które są krytyką nie tego znakomitego aktora (podziwowi swemu w stosunku do niego dawaliśmy wyraz niejednokrotnie), ale tych, którzy go w tej roli obsadzili.

Źle obsadzony był także jubilat w roli Siewskiego. Indywidualność artystyczna Mariana Bogusławskiego wypowiada się najlepiej w rolach typu ojca z „Niespodzianki". Siewski musi mieć miękkość i subtelność charakteru, które są na linii innego aktorskiego emploi. I pani Czalińska Katarzyny Żbikowskiej była z innego świata. Ta krawcowa z typu lwic rodzinnych (broni swego bytu i swych bliźnich z lwią zaciekłością), nosi się inaczej. Jest może szorstka i trywialna, ale młodość upłynęła jej nad maszyną Singera i przy igle. Nie widziała pewnie nigdy żadnej zamaszystości, otwartości ruchów i takiej swobody w pozach, chciałoby się powiedzieć nawet rozrzutnej. Źle obsadzona była wreszcie Elżbieta Dziewońska w roli Ireny. Irena to ma być osoba nieruchliwa i zrezygnowana, a ton i postawa p. Dziewońskiej dalekie są od tych melodii i nastrojów. Jej liryzm jest zupełnie innego typu. Obronną ręką z tej komedii pomyłek aktorskiej obsady wyszli tylko Eugenia Burbianka i Zygmunt Noskowski. Pani Burbianka pewnymi ruchami mocno i konsekwentnie zarysowała postać Haliny Sośnickiej, Noskowski bardzo far-

Kronika

10 maja

Wtorek

Kalendarz rzymsko-katol.

Pon. 9 Grzegorza
Wtorek 10 Isydora

Kalendarzyk meteorologiczny

Poniedziałek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 758 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 15 st. C., najniższa +6 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi 168 cm. Temperatura wody +11,2 st.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście: apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona, St. Rynek 37; apt. przy Grobli, W. Garbary 41.

— **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębińskiej 6. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 12. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Telefon 20-33 — Jan Alejnik — Fotograf - reporter, św. Marcin 57.

Z miasta

— **Rozdanie nagród na projekty grobowca Drzymały.** W niedzielę w południe w Muzeum Wielkopolskim zamknięto wystawę projektów na grobowiec i tablicę pamiątkową Drzymały. Zarazem wręczono nagrody autorom nagrodzonych prac.

— **Okrężna wystawa malarska i rzeźbiarska.** Wlkp. Zawodowy Związek Art. Malarzy i Rzeźbiarzy w Poznaniu urządza „Okrężną Wystawę" dzieł swoich członków. Uprasza się o nadsyłanie eksponatów do dnia 14 bm. do pracowni sekretarza Związku Sumińskiego, ul. Łukaszewicza nr. 26,

— **Wycieczka lekarska do Budapesztu.** Dnia 19 czerwca 1938 r. wyjeżdża wycieczka lekarska na 7 dniowy pobyt do Budapesztu. Informacyj udziela okręg wielkopolski Zw. Lekarzy, Poznań, ul. Skarbowa 9.

Wybitny gość z Francji w Poznaniu

Na zaproszenie J. Em. Księdza Kardynała Prymasa przybywa do Polski biskup Grente, członek Akademii Fracuskiej, któr— wygłosi w Poznaniu dwa odczyty w dniach 19 i 20 bm.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Polski.** Dziś w poniedziałek „Przeprowadzka". We wtorek i środę „Nasza żonusia", w czwartek „Uśmiech losu", są to trzy przedstawienia popularne po cenach od 10 gr do 2 zł. W piątek „Przeprowadzka".

Pod hasłem Rewolucji Narodowej

Imponująca manifestacja Związku Młodej Polski

Poznań, 9. 5.

Wielkie wrażenie wywarła w Poznaniu potężna manifestacja Związku Młodej Polski. Na tle pobytu kierownika głównego Z. M. P., mjr. Galinata Edmunda, była ona wyrazem sprężystości i siły młodego ruchu narodowego, stającego karnie pod rozkazami Marszałka Śmigłego - Rydza. Siła młodego ruchu uwydatniła się tym więcej, że endecja zmobilizowała liczne bojówki, które wszakże nie śmiały zakłócić przebiegu manifestacji.

Już od rana krążyły po ulicach wczorajszej niedzieli kolumny propagandowe Związku Młodej Polski, rozdając ulotki i wznosząc entuzjastyczne okrzyki. Miasto gęsto udekorowane było afiszami Z. M. P. Poprzedniego dnia jeździły auta propagandowe, przychylnie przyjmowane przez publiczność. Kilkakrotnie natomiast likwidować musiano prowokację elementów endeckich i folksfrontowych.

Mianowicie wczoraj o godzinie 12 odbyło się w Poznaniu wielkie zebranie publiczne O. Z. N., które zgromadziło ponad półtora tysiąca młodzieży wszystkich warstw. Na zebranie przybyli m. in. Prezydent m. Poznania inż. Tadeusz Ruge, b. prezydent miasta Więckowski, prezes Z. Z. P. i członek prezydium okręgu Wlkp. O. Z. N. Fr. Mańkowski i wielu innych.

Jako pierwszy zabrał głos Kierownik główny Z M. P. mjr. dypl. Edm. Galinat, który oświadczył m. in.:

Związek Młodej Polski jako awangarda Obozu Zjednoczenia Narodowego w ruchu nacjonalistycznym na ziemi wielkopolskiej ma szczególne zadania i obowiązki. Trzeba się wznieść nad pozom miłości i śmiało podjąć wielką spuściznę twórcy niepodległości. W duszy młodzieży, w jej sercach leży klucz zwycięstwa Polski. Idea wielkości nie jest przywilejem jakiejś grupy osób choćby najbardziej patriotycznych, tą ideą musi żyć cały naród. Młode pokolenie polskich nacjonalistów zrzeszone w Związku Młodej Polski pragnie wyraźnie określić swe oblicze ideowe i stale krystalizować swe poglądy, gdyż w walce o wielką Polskę zwycięży siła idei.

Dlatego na pytanie: kim jesteśmy? — odpowiadamy wyraźnie: jesteśmy nacjonalistami. Nasz nacjonalizm jest nacjonalizmem pionierskim i zdobywczym, nasz nacjonalizm opiera się na najgłębszych wartościach ducha polskiego, nasz nacjonalizm jest katolicki, nasz nacjonalizm wyrasta z głębokiej wiary i siły narodu i jego najwyższego wyrazu — państwa. Wódz Naczelny, który jest wodzem duchowym młodego pokolenia, jest dla nas żywym symbolem naszych dążeń i wyrazem naszej ofenzywy narodowej. Wierzymy tylko w patriotyzm czynu. Skonsolidowaliśmy się nie dla „świętej zgody", lecz dla działania i zwycięstwa.

O co walczymy? — walczymy o wielki zryw ducha narodu, idąc w jego awangardzie. Walczymy o wielki wysiłek wiedzy i kultury polskiej, walczymy o rdzennie polską twórczość narodową w gospodarce, przemyśle, handlu i rzemiosłach.

Jak organizujemy się? Organizujemy się jako grupa młodych nacjonalistów O. Z. N. z wiarą, że ruch nasz obejmie całą młodz. i zjednoczy wszystkich pod duchowym przewodnictwem Wodza Naczelnego.

Co ślubujemy? — ślubujemy Polsce służbę całym swym życiem, przyrzekamy Naczelnemu Wodzowi gotowość do wysiłku żołnierskiego i ofiary krwi. Przyrzekamy wierność idei ofenzywy narodowej, który doprowadzi do potężnej, sprawiedliwej Polski.

Przemówienie mjr. Galinata raz po raz przerywane było grzmotem oklasków. Głębokie wrażenie wywarło również przemówienie p. Puziewicza Henryka, zastępcy kierownika głównego Z. M. P., czego dowodem były gęste oklaski na sali. P. Puziewicz wskazał, iż racjonalizm młodych nie da się już uwodzić zgranym partyjnikom, a tym bardziej sferom reakcji społecznej. Młodzi w oparciu o Armię walczyć będą z obcymi agentur. — niezależnie od sprytu w maskowaniu. I to wszyscy młodzi — chłopi z robotnikami, inteligenci z mieszczaństwem w zwartym szyku.

O założeniach i charakterze Rewolucji Narodowej mówił p. Basiński Euzebiusz, szef organizacji Z. M. P. Mówca dowodził, że Rewolucji Narodowej nie dokona się ani na barykadach, ani w mrokach konspiracji, lecz ofenzywą twórczej pracy. Do tego zaś potrzebny jest nie tylko jasny program, potrzeba fanatycznego entuzjazmu i żelaznej techniki organizacyjnej ruchu.

Garść informacyj o roli „Służby Młodych" przedstawił p. Ryszard Kiersnowski.

Rozentuzjazmowana publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka Śmigłego - Rydza, Armii Narodowej, Związku Młodej Polski i mjr. Galinata.

Zebranie zakończono chóralnym odśpiewaniem hymnu narodowego.

Zamknięcie XVIII Międzynarodowych Targów

Obrót 140 miln. zł. — Zwiedzających 320 tysięcy

Poznań, 9. 5.

Ostatni dzień targowy zgromadził około 80 tys. zwiedzających. Liczne wycieczki z prowincji młodzieży szkolnej, różnych organizacyj korzystały ze zniżek kolejowych, by przybyć do naszego grodu. Wczoraj również zwiedził targi wiceminister przemysłu i handlu dr Adam Rose.

Zamknięcia Targów dokonano o godz. 19,30. Publiczność już opuściła tereny targowe o godz. 18,30. Dziś rano rozpoczęła się rozbiórka stoisk i transportowanie eksponatów.

Na tegorocznych Targach zawarto transakcyj na ogólną sumę 140 mil. złotych, w tem zagranica partycypuje kwotą 15 mil. zł. W ub. roku ogólny obrót na Targach wynosił 92 mil. zł, zagranica 7 mil. zł.

Tegoroczne Targi Międzynarodowe zwiedziło 320 tys. osób.

Kiedy rozstrzygnie się los 8 zwolnionych pracowników MKO?

Zwolnieni z pracy urzędnicy Sekcji Ewidencyjno - Rozdzielczej, którą M. K. O. przyjął od lokalnego Funduszu Pracy, wciąż jeszcze okupują lokal przy ul. Piotra Wawrzyniaka 41, domagając się — jak dotąd bez skutku — cofnięcia wypowiedzi. Do dziś bowiem po 10-dniowej już rozpaczliwej manifestacji w walce o prawo do pracy sprawa nie znalazła rozstrzygnięcia u władz miarodajn. Również interwencja telegraficznie przesłana przez Z. Z. P. do ministerstwa Spraw wewnętrznych i ministerstwa Opieki Społecznej dotąd pozostaje bez odpowiedzi.

Wielki pożar w Czaczu

Poznań, 9. 5.

W niedzielę o godz. 16 we wsi Czacz pow. śmigielskiego wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Stachowiaka.

Wobec bardzo silnego wiatru przechodzącego w wichurę ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Spłonęły budynki mieszkalne i gospodarcze rolników: Stachowiaka, Jurgi, Kozicy, Bartkowiaka i Jondera.

W akcji ratunkowej brały udział ochotnicze straże pożarne z 13 sikawkami, oraz dwie przybyłe motopompy z Kościana i Bronowa.

Inwentarz zdołano na szczęście uratować. Spłonęły natomiast urządzenia domowe.

Straty w części pokrywa ubezpieczenie.

Monety z czasów Wazów na Ostrowiu Tumskim

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, rozpoczęto prace wykopaliskowe na placu przed katedrą na Ostrowiu Tumskim. Robotnicy zdjęli już warstwę ziemi grubości 1—1,20 m i na głębokości 1,25 m natrafiono na bruk kamienny o szerokości 2,50 m. Bruk ten przypuszczalnie pochodzi z czasów Wazów, na co wskazują znalezione w pobliżu monety Zygmunta III i Jana Kazimierza.

---

sowo w doskonałym typie zagrał Wrzesińskiego.

Komedią pomyłek po raz trzeci była ostatnia premiera także pod względem reżyserskim. Sztuka robiła wrażenie zupełnie nieopracowanej. Kawiarnia w pierwszym akcie napełnia się gośćmi i potem opróżnia na komendę. Jeden aktor do drugiego mówi (scena między Dziewońską i Kozłowskim w akcie III) „jaki pan rozbawiony", a tu widzimy posępnego i złowrogo milczącego bladego mężczyznę. Takich przykładów braku reżyserii możnaby przytoczyć cały szereg.

Jest nam niewymownie przykro, że właśnie jubileusz tak zasłużonego i sympatycznego aktora jakim jest Marian Bogusławski, nasunął nam tyle krytycznych uwag i spostrzeżeń. Ale to nie moja wina.

Konstanty Troczyński.

ECHA GŁOŚNIKA

Marsz, marsz na wały, z doroślejszym mały

W ramach Teatru Wyobraźni dla dzieci nadała poznańska rozgłośnia słuchowisko St. Wasylewskiego o charakterze historyczno dydaktycznym. Wasylewski, autor licznych czytanek, rozproszonych po „wypisach" polskich wszystkich klas i stopni nauki jest młodzieży doskonale znany i należy do jej najciekawszych autorów; wzajemnie — tyle doświadczenia z przestawania z młodzieżą pasuje Wasylewskiego na autora słuchowisk — i dla dzieci.

Ostatnia audycja „Marsz, marsz na wały" wprowadza słuchaczy w atmosferę szkoły warszawskiej na wiosnę 1831 r. i ujmuje zaraz pierwszymi scenami serca szkolnych słuchaczy doskonale uchwyconym „klimatem" szkoły, gdzie zawsze rzeczy wielkie plątały się z małymi, dawność kłóciła się z aktualnością — a zwycięstwo odnosił zwykle ...entuzjazm młodzieży.

Tak było i wówczas — z wiosną 1831 r., gdy wokół Warszawy poczęło być gorąco i biedne „sztubaki" nie mogły zatkać sobie uszu na echa wypadków i spokojnie uczyć się wyjątków deklinacji łacińskiej. Wybawił męczenników gramatyki rozkaz Rządu Narodowego, by młodzież szkolna pomagała sypać szańce i okopy. W to im graj, tym więcej, że sypią wszyscy, nawet elegantki stołeczne — przy wtórze modnej i górnej: „Warszawianki". Muszą więc i nasze scholary zdobyć się na „własną" piosenkę obozową. Słowa mógłby napisać K. Brodziński, gdyby jakoś trafić na niego — a melodię — najlepiej Fryderyk Chopin — bo ciocia Balbina zna jego matkę.. Ale niestety — Frycek wyjechał przed pół rokiem zagranicę. — Zmartwienie...

Dają sobie jednak scholary świetnie radę. Komponują viribus unitis wcale kształtny tekst — słowa układają im się same w rytm, stają posłuszne do szeregu — na apel: „Marsz, marsz na wały — z doroślejszym mały — choć nie duże chłopy — możem wznieść okopy — Choć nam jeszcze sił nie starczy do dźwigania broni — niech łopatki szybko warczą w polskich dzieci dłoni.." Melodia do takich słów szybko wykwitła z klawiszy nauczyciela muzyki i następnego dnia chłopaczki paradowali przy sypaniu wałów, z podwójnym zapałem i zaskarbili sobie pochwałę samego generała Sowińskiego. Reszta łaciny wyparowała chłopcom doszczętnie z główek — ale zacny latynista pewnie wybaczył.

Podana, obszerniejsza treść ilustruje, jak można wpleść do dziecinnego słuchowiska cały szereg historycznych wiadomości — a nie obarczać słuchowiska balastem dydaktyki. Na wartościowym poziomie nie straci słuchowisko w oczach tych, „którym sił nie starczy do dźwigania broni". Każde pokolenie w Polsce miało swe „orlęta" — niechże o nich dowiaduje się dzisiejsza młodzież z podobnych słuchowisk — bo nie wiadomo dnia ani godziny...

Strona wokalna pod kierunkiem p. Kowalika wypadła bez zarzutu, a prof. latynista w osobie Z. Noskowskiego pozyskał serca wszystkich uczniów, żałujących, że ten typ profesora jest podobno na wymarciu. Ciocia Balbina - Trojanowska bawiła rozbrajająco swym zakłopotaniem „cylindrowym"

— hs —

Inauguracja prac O. Z. N.

(Dokończenie ze strony 3-ciej).

...wy pozytywne, musi, co jest niewątpliwie mniej efektowne ale wymaga więcej hartu i wysiłku nastawić się na budowanie a nie burzenie. Twórcze pierwiastki tkwiące w duszy każdego młodego człowieka tę pracę powinny ułatwić. Trzeba tylko te twórcze momenty wydobyć, skupiając młodzież wokół wyraźnej idei, wskazując jej wizję potężnej Polski.

Hasło rzucone przez Marsz. Śmigłego-Rydza i wprowadzane w życie przez Obóz Zjednoczenia Narodowego pod wodzą gen. Skwarczyńskiego, hasło zjednoczenia wszystkich zdrowych sił narodu, jest hasłem w najwyższym stopniu pozytywnym i odpowiada temu etapowi historii Polski, w który dziś wkraczamy. Realizacja tego hasła skupić powinna wiele sił, zaangażowanych dzisiaj w bezpłodnych walkach wewnętrznych, do wysiłku budowania.

Nikomu chyba bardziej nie są obce przebrzmiałe i nieistotne walki wewnętrzne, jak właśnie młodemu pokoleniu. Używanie terenu młodzieży do tych walk dużo przyniosło szkód i zmarnowało wiele jej aktywu. Rozumiemy dobrze, że naród, który chce być narodem wielkim, musi przeprowadzić mobilizację wszystkich pozytywnych sił tkwiących w narodzie. Potęga Polski jest dla nas najpierwszym prawem. I dlatego stanęliśmy do apelu na wezwanie Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza, jako karni żołnierze nowej armii, armii która ma tworzyć i zdobywać nowe wartości. Wierzymy, że wydobędziemy z całego młodego pokolenia polskiego maksimum dynamizmu i włożymy swój wielki wkład w budowę państwa narodowego, w budowę potężnej Polski.

Ślub Wielkopolski z Ziemią Kaliską

W dalszym ciągu uroczystości poseł Surzyński powitał serdecznie obecnych po raz pierwszy na wspólnym zebraniu przedstawicieli jednostek organizacyjnych Obozu z nowo przyłączonych do województwa poznańskiego powiatów. W imieniu tych obwodów przemówił przewodniczący Obwodu Kaliskiego not. Zawadzki. Huczne oklaski, jakie po nim nastąpiły, były świadectwem, że Wielkopolska z radością wita społeczeństwo przyłączonych ziem. Dr. Surzyński i not. Zawadzki serdecznie się uścisnęli, po czym Przewodniczący Okręgu stwierdził, że ślub Wielkopolski z Ziemią Kaliską został dozgonnie zawarty.

Na koniec odczytano treść depesz hołdowniczych:

„Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prof. Ignacego Mościckiego, Warszawa.

Obywatele Ziemi Wielkopolskiej zebrani na uroczystej inauguracji prac OZN Okręgu Poznańskiego przesyłają Ci, Dostojny Panie Prezydencie zapewnienia całkowitego oddania, czci i hołdu".

* * *

„Marszałek Edward Śmigły-Rydz — Warszawa.

Obywatele Ziemi Wielkopolskiej zebrani na uroczystej inauguracji prac OZN. Okręgu Poznańskiego, stając na apel do pracy dla Narodu i Państwa, meldują Ci, Panie Marszałku, niezłomną wolę służenia wielkiej sprawie podciągnięcia Polski wzwyż".

Wspólnym odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę" zakończyła się podniosła uroczystość.

* * *

Prezydium Rady Okręgowej Obozu Zjednoczenia Narodowego wysłało następującą depeszę do J. E. Ks. Prymasa Polski:

„J. E. Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski

Prezydium i Rada Okręgowa Okręgu Wielkopolskiego OZN z okazji inauguracji prac prosi Jego Eminencję o przyjęcie wyrazów czci oraz zapewnienia swego głębokiego przywiązania do Kościoła Katolickiego".

Rada Okręgowa obraduje

O godz. 16-ej w sali malinowej Bazaru odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Okręgowej przy współudziale pp. generała Skwarczyńskiego, płk. Wendy i mjr Galinata.

Przewodniczący Okręgu poseł dr Surzyński złożył sprawozdanie z dokonanych prac. Rozpoczął je poseł Sikorski, następnie prowadzili dr Kręglewski na odcinku miejskim i poseł Kozubski na odcinku wiejskim. W ostatnich dwóch miesiącach prace organizacyjne posunęły się znacznie naprzód. W niemal wszystkich powiatach zorganizowano już prezydia i rady okręgowe. Prace na tym szczeblu organizacyjnym ukończone zostaną całkowicie do lipca, zaś komórki organizacyjne w gminach — już w licznych miejscowościach istniejące — do jesieni wszędzie zostaną stworzone.

Następnie p. Elbanowski zdał sprawę z działalności i zamierzeń Służby Młodych. Ogół młodzieży patriotycznej — stwierdził mówca — jest nastawiony pozytywnie do idei zjednoczenia. Wychodząc z założenia że zadaniem organizacyj młodzieży jest praca ideowo - wychowawcza, a nie polityki, kierstwo, oraz że młodzież powinna wykonywać pewne pozytywne prace realizacyjne, Służba Młodych współdziałać będzie w organizowaniu kursów zawodowych dokształcających i ośrodków wykształceniowych (n. p. uniwersytetów wiejskich) oraz obozów i klubów dyskusyjnych, które zbliżą poszczególne grupy młodych i wytworzą warunki harmonijnej współpracy.

Po wysłuchaniu sprawozdań Rada Okręgowa dokonała kooptacji dalszych dziesięciu członków Rady i wyboru komisji rewizyjnej, komisji weryfikacyjnej i sądu koleżeńskiego, jednomyślnie przyjmując propozycje komisji - matki. Następnie przewodniczący odczytał projekt deklaracji, podkreślając, że jest ona z konieczności tymczasową i z konieczności ogólną kierunkową, gdyż jeszcze nie działa biuro planowania.

W dyskusji nad sprawozdaniem i deklaracją przemawiali m. in. pp. Kandziora, Wł. Herz, sen. Jeszke, W. Szklarz i poseł Kozubski, poruszając szereg zagadnień ogólnopolskich i regionalnych, politycznych i gospodarczych. Dyskusję zamknęło przemówienie szefa O. Z. N.

Odpowiadając na głosy w dyskusji p. generał Skwarczyński stwierdził, że w Polsce nie można osiągnąć rzeczy wielkich i trwałych rozkazem. Trzeba się liczyć z charakterem narodowym Polaków. Liczył się z nim Marszałek Piłsudski, który mógłby być dyktatorem od r. 1918 do chwili Swego zgonu — był tylko wielkim wychowawcą narodu. Trzeba wychowywać naród, który tak długo pozbawiony był własnej państwowości. Ta jedynie droga prowadzi do trwałych osiągnięć i rzeczywistej potęgi. Jesteśmy narodem indywidualistów o skłonności do hyperkrytycyzmu i warcholstwa. Te ujemne cechy trzeba tępić, odróżniając jednak twórczy indywidualizm, twórczą inicjatywę, twórczą krytykę od sobkostwa i warcholstwa.

Po okresie prywityzmu, który był reakcją na romantyzm okresu powstaniowego i wniósł do życia narodu wiele cennych wartości, nastąpił okres walki o wolność i umacniania fundamentów niepodległości, a obecnie znowu kolej na pozytywizm, na realizm, na pracę organiczną, która najwspanialsze rezultaty dała na ziemiach zachodnich. Wielkopolska powinna być — i p. generał wierzy, że i w przyszłości będzie dla całej Polski przykładem takiej właśnie, twórczej pracy

Krótkim apelem o taką właśnie pracę przewodniczący Okręgu zamknął posiedzenie.

Pracowity dzień zakończył się wspólną skromną kolacją, w której wziął udział ok. 200 osób. Reprezentowane były wszystkie warstwy inteligencja i mieszczaństwo, włościaństwo i świat pracy najemnej umysłowej i fizycznej stosunkowo bardzo licznie.

W czasie wieczerzy wygłoszono kilka toastów. Gen. Skwarczyński, odpowiadając na toast posła Surzyńskiego, powiedział m. in.:

W mojej żmudnej pracy każdy mój wyjazd jest dla mnie sprawdzianem, jakie rezultaty dają moje codzienne wysiłki. Lubię te moje wyjazdy na prowincję, bo z każdego wracam z większą otuchą i większą wiarą w skuteczność tej pracy. Widzę wszędzie dobre chęci i to, że hasło Naczelnego Wodza znajduje coraz większe zrozumienie w społeczeństwie. Bardzo liczę na województwo i społeczeństwo poznańskie, wypróbowane w codziennej żmudnej pracy zwiększenia stanu posiadania narodu. To społeczeństwo szczególnie rozumie potrzebę zjednoczenia i wspólnego wysiłku. Tylko w solidnej, codziennej pracy twórczej krystalizuje się i krzepnie myśl narodowo - państwowa, a z takiej właśnie pracy słynie społeczeństwo wielkopolskie.

P. generał zakończył swoje przemówienie toastem na pomyślność tej pracy i ziemi wielkopolskiej.

Dalsze toasty wznieśli poseł Grętkiewicz z Konina za zwycięstwo idei zjednoczenia w zjednoczonej Wielkopolsce, p. Elbanowski na współpracę młodego pokolenia ze starszym, oraz dr R. Konkiewicz. Jego też słowami kończymy nasze sprawozdanie: — „Dzień ten utwierdził nas w przeświadczeniu, że spełnią się nasze nadzieje, nasze oczekiwania i nasze pragnienia."

Pokolenie powojenne
na widowni

Z pewnym opóźnieniem, wynikłym z przeciągnięcia się posiedzenia Rady Okręgowej OZN, przybył gen. St. Skwarczyński do mieszkania Przewodniczącego Okręgu OZN. posła dr. Leona Surzyńskiego. Oczekiwało go już tutaj grono przodowników pracy społecznej młodszego pokolenia. Panu generałowi towarzyszyli wojewoda Maruszewski, płk. Wenda, mjr. Galinat, oraz grupa posłów, senatorów i członków Rady Okręgowej.

W słowach powitalnych gospodarz domu dr. Surzyński oznajmił, że korzysta ze sposobności, żeby przedstawić szefowi O. Z. N. przedstawicieli tego pokolenia, które w Wielkopolsce reprezentują zjawisko znacznego odmłodzenia szeregów obozowych.

W imieniu zebranych przemówił dyr. Marian Mayer.

Mówca stwierdził m. in., iż dwie są możliwości układania się stosunków pokolenia starszego do młodszego: według praw tradycjonalizmu — gdy syn wchodzi na miejsce ojca, przy jego życzliwej pomocy obejmuje jego rolę w społeczeństwie, lub też według praw dynamizmu — gdy gwałtownym przeskokiem do głosu i roli dochodzą ludzie młodzi.

W Polsce sprawa ta potoczyła się według tej ostatniej możliwości. Obóz niepodległościowo - żołnierski przed 24 laty zerwawszy się do czynu ,wszedł właśnie w życie, owym gwałtownym przeskokiem i przejął pełną odpowiedzialność za sprawy Narodu i Państwa, odpowiedzialność, którą ponosi po dzień dzisiejszy. W naturalnej konsekwencji tego przełomu, nie tylko pokolenie odeń starsze wcześniej, niż normalnie, pozbawione zostało swej roli, ale zarazem na lat szereg, odsunięty został moment wejścia w życie pokolenia, po żołniersko - niepodległościowym następującego.

Siłą rzeczy mocniejszych nade wszystko, pomimo jego wielkiej żywotności, przyszedł jednak dzień, w którym obóz ten zmuszony zostaje do wkroczenia w okres budowy własnego tradycjonalizmu w życiu polskim.

W dziele tym pokoleniu naszemu, które w życie weszło w okresie powojennym, przypada rola główna. Stając na starcie stopniowego przejmowania odpowiedzialnej roli w zdobyw. zasług dla Narodu i Państwa, zadanie swe widzimy w przekazaniu Polsce nowego typu Polaka. Będzie nim obywatel nieznający Polski przymiotnikowej. To, że Polacy łączą się w potrzebie, to, że gorący ich zryw w chwili wojny, jako główny pion, prostuje zawsze chwiejny kręgosłup Polaka, nie usprawiedliwia i nie rozgrzesza kapitalnie wadliwego stylu naszego życia codziennego. Styl nowy znaleść chcemy po przez tworzenie powszechnego obowiązku odpowiedzialności za Naród i Państwo. Pojmujemy bowiem konsolidację społeczeństwa jako wywindowanie mas pracujących wsi i miast do roli podmiotu pracy państwowej. Masy te są nietylko dostępne idei konsolidacji, lecz wykazują silne pragnienie realizowania jej, domagają się aktywizmu.

Tymczasem jesteśmy świadkami jak z ośrodków najbardziej warcholskich, wychełstywana jest sugestia kłamliwa, że indywidualizm Polaka uniemożliwić musi zastosowanie każdej siły. Przejrzystość tego kłamstwa jest oczywistą. To nie Polak broni się przed siłą, o którą coraz częściej woła, lecz jego niepowołani obrońcy, owi najzabiegliwsi dyskonterzy rzekomej naszej bezsiły.

Zdaniem naszym nie wystarczy apel do podania sobie rąk, po przez opłotki i mury. Trzeba płoty te usunąć i mury zburzyć — trzeba to zrobić siłą!

Na przemówienie to odpowiedział gen. Skwarczyński zachętą do pracy w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego i realizowania w nim, wyznawanych przez siebie zasad. Z kolei w towarzyskim nastroju gospodarz podejmował obecnych herbatą.

Wyjazd do Biskupina

Dzisiaj w godzinach porannych Szef O. Z. N. gen. St. Skwarczyński w towarzystwie swego sztabu, mjr. dypl. E. Galinata, oraz posła dr. Leona Surzyńskiego udał się samochodem do Biskupina, gdzie zwiedzi osadę bagienną. Odjeżdżającego generała żegnali wojewoda A. Maruszewski i redaktor naczelny „Nowego Kuriera" St. Zawadzki.

Hr. Wielopolska skazana na dożywotne więzienie

(Tel. wł.) Warszawa, 9. 5.

(ss) W dniu dzisiejszym zakończona została rozprawa, przeciwko hr. Wielopolskiej, jak wiadomo aresztowanej przez władze niemieckie w pociągu pospiesznym Warszawa — Paryż. Rozprawa odbyła się w Berlinie. Hr. Wielopolska skazana została na dożywotnie więzienie. Mąż hr. Wielopolskiej sprzedał jej majątek, przeznaczając pieniądze na obronę.

Dziecko o 4 oczach

Stambuł, 9. 5. (PAT).

Jak donoszą z Traperundu, w tych dniach przyszło tam na świat dziecko o 4 oczach, z których dwa znajdują się nad brwiami, druga zaś para poniżej pod brwiami. Dziecko to żyje.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża
od 10 do 17 maja 1938 r.

Polski Biały Krzyż postanowił sobie za cel pracę kulturalno - oświatową wśród żołnierzy, obok niesienia pomocy materialnej dla żołnierzy.

Będąc łącznikiem pomiędzy społeczeństwem, a armią czynną w swej obywatelskiej pracy Polski Biały Krzyż przede wszystkim współdziała z władzami wojskowymi nad zwalczaniem analfabetyzmu przez prowadzenie kursów dokształcających fachowych, Polski Biały Krzyża tworzy, zaopatruje i utrzymuje biblioteki dla żołnierzy, tworzy dla nich i utrzymuje dla nich świetlice, aby w chwilach wolnych od zajęć wojskowych, mogli godziwie się rozerwać, przeczytać książkę przejrzeć czasopisma, pogwarzyć przy muzyce, napisać list do rodziny.

Środki finansowe, niezbędne dla należytego poprowadzenia akcji kulturalno - oświatowej wśród żołnierzy, P.B.K. czerpie z miesięcznych składek swych członków, drobnych subwencyj i ofiar społeczeństwa, zdobywanych doraźnie w Tygodnia P.B.K., jako też z imprez dochodowych, jak loterie fantowe. zabawy i t.p.

Kto nie jest członkiem P.B.K., a w stowarzyszeniu P.B.K. powinni być wszyscy, zdrowo myślący obywatele, trzeźwo spoglądający w przyszłość polacy, — niechaj przynajmniej raz w roku w czasie Tygodnia P.B.K. złożą choćby najskromniejszą daninę na wzniosłe i pożyteczne cele Bolskiego Białego Krzyża.

Polski Biały Krzyża zastępuje Was, Obywatele, w spełnianiu powinności serca i rozumu dla tych, którzy strzegą granic Rzeczypospolitej.

Otwarcie sezonu sportów wodnych

W niedzielę odbyło się we Włocławku uroczyste otwarcie sezonu sportów wodnych nabożeństwem w kościele św. Witalisa.

Mszę św. celebrował ks. kan. Kaczorowski, który wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe.

Po nabożeństwie odbyła się defilada pocztów sztandarowych i członków miejscowych klubów wioślarskich. Oddziały na czele z orkiestrą pocztowców przemaszerowały ul. Brzeską, 3-go Maja, Cyganką i do siedziby T-wa Wioślarskiego.

Do zebranych na placu przemówił serdecznie i zachęcająco prezes Jerzy Bojanczyk, a następnie wydał rozkaz „Bandera w górę!".

Orkiestra odegrała hymn narodowy. Rzesza sportowców zniecierpliwiona ruchomiała — oddała cześć banderze.

Pomimo chłodu znaleźli się entuzjaści, którzy natychmiast po otwarciu sezonu wyruszyli na Wisełkę... na zawody z wichrami.

Kładka dla pieszych na ul. Kaliskiej jeszcze w b. r.

W końcu ubiegłego tygodnia powróciła z Warszawy delegacja Obywatelskiego Komitetu we Włocławku w składzie: p. inż. Kossowski, Grodzicki, Różycki, Kuzemko i Sadowski.

Delegacja była na konferencjach w Ministerstwie Skarbu, Rolnictwa, Komunikacji i w Funduszu Pracy.

Przedmiotem omawiań były sprawy: budowa gmachu dla urzędów skarbowych we Włocławku, elewatora w porcie włocławskim, uruchomienia młyna w Lubrańcu, budowy kładki dla pieszych na przejeździe kolejowym przy ul. Kaliskiej, doprowadzenie kolejki wąskotorowej do Wisły oraz zwiększenia kredytów na rozładowanie bezrobocia we Włocławku.

Delegaci uzyskali zapewnienie, że jeszcze w b. r. zostanie pobudowana kładka dla pieszych i że kolejka zostanie doprowadzona do brzegów Wisły, która na pewnym odcinku otrzyma odpowiednie urządzenia, aby berlinki mogły otrzymywać ładunek bezpośrednio z pociągu. Również przyrzeczono w granicach możliwości wydatne zwiększenie kredytów i dotacji na roboty we Włocławku.

W innych sprawach ostatecznych decyzji nie ma, potraktowano jednak przedłożone projekty życzliwie i obiecano, że w pracach nad przyszłym budżetem będą wzięte pod uwagę.

Kongres eucharystyczny w Płocku

Dowiadujemy się, że staraniem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej we Włocławku, zostanie urządzona dnia 26 czerwca r. b. wycieczka — pielgrzymka statkiem do Płocka na Kongres Eucharystyczny.

Bliższe szczegóły podamy niebawem.

RADA MIEJSKA

Dnia 11 maja r. b. (środa) o godz. 21-ej (po posiedzeniu wyborczym do Pom. Sejm. Wojew.) odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad:

1) przyjęcie porządku obrad,

2) przyjęcie protokółów Nr. 52 i Nr. 53 z poprzednich posiedzeń Rady Miejskiej,

3) sprawozdanie Prezydenta miasta.

4) pożyczka z Funduszu Pracy w wysokości zł. 20.130 w formie kredytu materiałowego (I czytanie)

5) przyjęcie poprawek do przepisów miejscowych o zaopatrywaniu ludności w wodę oraz o usuwanie nieczystości i wód opadowych we Włocławku, oraz uchwalenie tych przepisów w ostatecznie zaprojektowanym brzmieniu.

6) wolne wnioski.

Dawno oczekiwana premiera
Od wtorku do czwartku

Dziś wchodzi na ekran kina „Corso" dawno oczekiwany film p. t. „Od wtorku do czwartku"...

W czołowych rolach ujrzymy 3 znakomite gwiazdy jak: piękną Myrnę Loy, zawsze doskonałego Williama Powella, dawno niewidzianą Elissę Landi oraz James Stewart'a, Josepha Calleie, Allana Marshalla i w. inn. Jest to najbardziej oryginalny film setonu, wykonany z iście amerykańskim rozmachem. Koncertowa gra aktorów — dramatyczną i napięciem wesoła treść wspaniale zrealizowana przez mistrza Van Dyke'a, który w filmie tym pokazuje swój lwi pazur w najdrobniejszych szczegółach.

Jednym słowem film ten jest prawdziwą atrakcją dla prawdziwych miłośników dobrego filmu!

Nie licząc się z kosztami dodaje „Corso" na ogólne żądanie amatorów silnych wrażeń, najlepszą sensację Universalu na 1938 r., przed Warszawą.

Dawno niewidziany król ról bohaterskich Buck Jones na czele wielkiego zespołu w najnowszym filmie sensacyjnym p. t. „Postrach dzikiego zachodu". Film, który porwie w wir sensacyjnej akcji. Niespotykane dotąd sceny walki wręcz!

Nad program dodatki.

Konferencja w fabrykach fajansowych we Włocławku

7 maja r.b. w Urzędzie Inspekcji Pracy we Włocławku odbyła się konferencja Z.P.Z.Z. Oddziałów Przemysłu Chem. działających na terenie fabryk fajansowych.

Przedmiotem konferencji pyły sprawy:

1) redukcja robotników i robotnic, 2) sprawa urlopów (wypłaty) 3) sprawa podwyżek i układu zbiorowego dla trzech fabryk fajansowych.

W konferencji wzięli udział: Sekretarz Generalny Zarządu Głównego Przem. Chem. Z.P.Z.Z. z Warszawy p. W. Wieczorkiewicz, prezesi Oddziałów Chem. Z.P.Z.Z. pp. Stanisław Radwański i Józef Kamiński, oraz delegaci z fabryk.

W toku konferencji wszystkie żądania robotników zostały przychylnie potraktowane tak strony pracodawców jak i ze strony Inspektora Pracy. Robotnicy zredukowani w dniu 4 maja zostali ponownie przyjęci do pracy, wypłacono dodatkowo różnicę za czas urlopu t.j. za 12 dni, oraz przystąpiono do przygotowawczych prac nad ułożeniem umowy zbiorowej na terenie wszystkich fabryk fajansowych i fabryk celulozy we Włocławku. Jednocześnie cofnięto wymówienia 11 malarkom.

W „Słońcu" premiera!
Maria Rodziewiczówna po raz pierwszy na ekranie
„WRZOS"

Olbrzymie zainteresowanie wśród szerokich kół miłośników kina całej Polski wywołała wieść o filmowaniu filmu polskiego „Wrzos" znakomitej autorki Marii Rodziewiczówny.

Opisywać filmu nie będziemy. Jest to drugi film po „Trędowatej" opiewający wzruszającą kartę z życia młodej kobiety, Leśny kwiat, który zagnał w duszne] atmosferze wielkiego miasta.

Na czele występuje kwiat aktorstwa z Angel Engelówną, Wysocką, Brzezińską, Ćwiklińską, Junoszą Stępowskim, Brodniewiczem, Cybulskim, Zelwerowiczem na czele wielkiego zespołu.

Film ten według dotychczasowych raportów pobija rekordy kasowe „Znachora".

Dopełnia program tygodnik.

Dla młodzieży film dozwolony.

Redaktor: Walerian Gliniecki. Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00. Wydawca: Stefan Piotrowski.